

# Czego narody za żelazną kurtyną spodziewają się od wolnego świata zachodniego

(Od własnego korespondenta)

Waszyngton, w marcu 1952 r.

Pod koniec lutego odbyła się w Waszyngtonie konferencja dotycząca problemów wojny psychologicznej. Zwolniona ona została z inicjatywy dwóch członków amerykańskiej Izby Reprezentantów: kongresmanów O. K. Armstronga i Karola J. Kęrstena.

Konferencja ta, będąca jedną z wielu objawów zainteresowania się przez różne sfery społeczeństwa amerykańskiego zagadnieniami wojny propagandowej przeciwko niebezpieczeństwu komunizmu, zgromadziła obok przedstawicieli Kongresu Amerykańskiego i rzeczoznawców walki psychologicznej szereg reprezentantów wychodzących politycznie za „żelazną kurtynę”.

Celami zjazdu było: zwrócenie uwagi opinii publicznej na opór przeciwko komunizmowi, stawianie przez narody ujarzmione, przez Sowieci; możliwości tego oporu; na metody wzmożenia oporu. Dalszym celem konferencji było: przedyskutowanie sposobów udzielenia pomocy ofiarom komunistycznego ucisku i założenie nowej stałej organizacji, której zadaniem będzie wykonywanie uchwał konferencji waszyngtońskiej.

Medzi zaproszonymi przedstawicielami wychodzących było cały szereg Polaków. Trzech spośród nich wygłosiło przemówienia: p. Jan Karski — zbliżony do kół sanacyjnych, p. Zygmunt Nagórski Jr — z Rady Politycznej i p. Konrad Sieniewicz — z P.N. Komitetu Demokratycznego.

Mówcy polscy zgadzali się co do tego, że wojna propagandowa winna mieć za swój cel przekonanie społeczeństw za „żelazną kurtyną”, że Zachód przyniesie im wyzwolenie, natomiast powinna ona unikać metod, które doprowadziłyby do antykomunistycznych ruchów.

Kongresman Armstrong, w swoim przemówieniu, omówił metody wojny zimnej i wezwał do utworzenia organizacji centralnej, która byłą w łączności ze wszystkimi ośrodkami akcji antykomunistycznej i nadawała walce psychologicznej, którą obecnie Zachód prowadzi przeciwko komunizmowi, najbardziej skutecznego kierunku.

Co się dotyczy drugiego toru ofensywy propagandowej, skierowanej do innych, p. Sieniewicz zwrócił uwagę m. in., że komuniści koncentrują swoje wysiłki na propagandzie wśród młodzieży, bowiem zdają sobie z tego sprawę, że starsze pokolenie jest mniej podatne na komunikację. W tym celu fałszują oni historię, literaturę i tradycje kulturalne krajów za „żelazną kurtyną”. Metoda naczynia przez komunistów ma jeden cel na oku: stworzenie podatnego gruntu do skomunizowania młodego pokolenia.

Celem zneutralizowania tej komunistycznej roboty powinno się stworzyć cały system radiowych szkół i uniwersytetów, za pośrednictwem których młodzież za „żelazną kurtyną” mogłaby zapoznać się z czystą, niesfałszowaną naszą tradycją kulturalną.

Mówca ostrzegł, że jeżeli pozwolą sobie komunistom na wykonanie ich planu szkolenia młodego pokolenia, bez prze-

szkód, nowe pokolenie za „żelazną kurtyną” zostanie kompletnie skomunizowane, co stanowiłoby jedną z największych porażek dla wolnego świata.

Co zaś się dotyczy starszego pokolenia, to oczywiście zdaje sobie ono doskonale sprawę z tego, że komunizm są niebezpieczny i barbarzyński. Jest jednak ono bardzo zmęczone i przedłużającą się walką o „rząd dusz” z komunistami i winno być w swojej postawie wzmocnione i poparte.

Spodziewa się, że „żelazną kurtyną” muszą być zapewnione, że celem Zachodu jest ich wyzwolenie spod komunistycznego jarzma. Oczekują one od mocarstw zachodnich jasnej deklaracji w tej mierze, bowiem propaganda komunistyczna stara się przekonać ujarzmione narody, że Zachód w swej polityce ogranicza się jedynie do przeciwstawiania się dalszemu rozszerzaniu sowieckiego imperializmu, co oznacza dla narodów już ujarzmionych pozostawienie ich w obecnej sytuacji.

Narody te chcą także wiedzieć, czy będą one mogły żyć w pokoju i niezagrożone nowymi imperializmami? Czy w przyszłości mniejsze narody będą mogły żyć bezpiecznie u boku szych większych i potężniejszych sąsiadów? Narody te chcą gwarancji przeciwko powtórzeniu się nowych agresyji.

## Zakończyła się konferencja dyplomatów USA spoza „żelaznej kurtyny”

PARYZ. — W środę zakończyła się w Paryżu konferencja dyplomatów amerykańskich, akredytowanych w krajach za „żelazną kurtyną”. Przewodniczącą tej konferencji G. Perkins oświadczył na konferencji prasowej, że państwa satelickie Rosji w Europie wschodniej i środkowej, starające się rozbudować swoje siły zbrojne, obniżają stopę życiową mieszkańców do poziomu życia w Rosji.

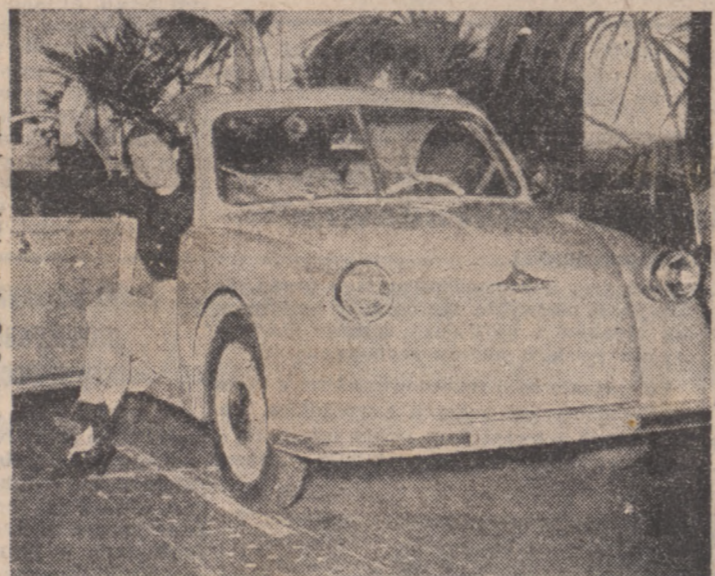
Perkins powiedział, że pewne dalsze ograniczenia swobod dyplomatów sowieckich i satelickich Rosji będą podjęte w U.S.A., ale nadziei nie ma na nowy ewentualny zamknięcie dyplomatycznych placówek U.S.A. w krajach za „żelazną kurtyną”.

## Księgowy sprzeniewierzył 32 miliony fr.

MARSYLIA. — Księgowy marsylski, Alène-Massias, którego słabość była gra na finansach, sprzeniewierzył około 32 miliony fr. na szkole firm, wywożąc owoce i warzywa. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

## Nowy samochód francuski

Nowy samochód francuski „Champion 400”, 2-konny może osiągnąć prędkość 90 km. na godzinę i zużywa 4 i pół litra benzyny przy przeciętnej szybkości 50 km. oraz 5 litrów „ryzy” szybkości 70 km. na godzinę. Cena jego wynosi 550 tysięcy franków.



(FOTO: KUCOPI)

W celu zatwierdzenia p. Antoine Pinay na stanowisku premiera, potrzeba mu 313 „osów”, co wymaga przychylnego głosowania czterech najważniejszych grup parlamentarnych.

Poszczególne grupy; naradzały się w ciągu środę Stanowiska ich nie uległy zmianie. Niezależni i partia chłopstwa wyrażili gotowość poparcia p. Antoine Pinay, będącego jednym z ich przywódców. Radykalowie, M.R.P. i U.D.S.R. są ustosunkowani przychylnie. Socjaliści i R.P.F. uzależnili swoją postawę od odpowiedzi, jakich udzieli p. Pinay na postawione mu pytania. Obydwa stronnictwa wczoraj skłaniały się raczej do wstrzymania się od udziału w głosowaniu.

Po wysłuchaniu deklaracji p. An-

toine Pinay przemawiali rzecznicy grup oraz odbyły się ostateczne narady.

R.P.F. odnosi się do p. Pinay mniej przychylnie niż do p. Reynaud, który zamierzał stworzyć rząd „jedności narodowej”, podczas gdy p. Pinay unika wszelkich względów politycznych. Co do socjalistów, pytania ich, postawione p. Pinay, dotyczyły głównie zablokowania zarobków i cen. Socjaliści uważają, że blokada zarobków nie może nastąpić na ocenym poziomie.

Churchill nie wierzy w nagły wybuch wojny, ale wzmocnia lotnictwo brytyjskie i stwierdza, że Wielka Brytania ma największe siły obronne po Stanach Zjedn. Izba Gmin zatwierdziła program zbrojeniowy Anglii

LONDYN. — W Izbie Gmin toczyła się w środę debata nad programem obronnym W. Brytanii. Dyskusję zagal premier Churchill, który zapowiedział, iż program zbrojeniowy, opiewający na 4 miliardy 700 milionów funtów w ciągu trzech lat, musi być rozłożony na 4 lata z powodu trudności gospodarczych Anglii.

Premier wskazał, że zwolnienie tempa do- zbrojenia podjętowane zostało koniecznością dania pierwszeństwa produkcji towarów, przez znaczących na eksport, celem zrównoważenia brytyjskiego handlu zagranicznego.

Omawiając przygotowania obronne na Zachodzie, W. Churchill powtórzył, że nie sądzi, by w tej chwili groził konflikt światowy. Wyraził on nadzieję, że wyższość Stanów Zjedn. w dziedzinie uzbrojenia, a szczególnie broni atomowych da światu zachodniemu czas na wzmocnienie swojej obrony oraz podjąć naj- wyższego wysiłku, by doprowadzić do uregulowania problemów międzynarodowych.

Przedstawiając stan pogotowia obronnego w W. Brytanii, premier oświadczył, że obecnie rząd położył nacisk na rozbudowę i wyposażenia RAF w najnowsze modele samolotów odrzutowych typu „Hawker”, „Swift” i „Vickers”, które mają wyższość nad maszynami sowieckimi „MiG-15”.

Marynarka wojenna, zdaniem Churchilla może już stawiać czoło każdemu przeciwnikowi, który znajdzie się na wodach terytorjalnych Anglii. Niemniej admiralczka rozbudowę eskadry polowaczy min, udoskonala obronę przeciwko łodziom podwodnym oraz odda wkrótce do służby nowy lotniskowiec.

Konferencja socjaldemokratów czechosłowackich na uchodźstwie PARYZ. — W Paryżu zakończyło się 5 marca br. konferencja czechosłowackich przywódców socjaldemokratycznych na uchodźstwie. Przewodniczył obradom p. Lausman, Sekretarzem generalnym konferencji był Vilim. Działacze postanowili odbyć swój Kongres partyjny w listopadzie 1952 roku.

Skarb państwa poszkodowany na miliard fr. z powodu potajemnego uboju PARYZ. — Policja prowadzi śledztwo w sprawie afery potajemnego uboju. Obróty osób, zamieszanych w tę aferę przekraczają jakoby 3 miliardy fr. Policja przeprowadziła już konfiskaty, których wartość przekracza 300 milionów fr. Oblicza się, że skarb państwa został poszkodowany na miliard fr.

Wielu kupców z okolicy paryskiej jest zamieszanych w tę aferę. Bydło, owce, trzoda chlewna itp. były nabywane w departamentach Yonne, Seine-Inférieure, Aisne, Seine-et-Oise.

Mięso, skóry itp. sprzedawano potem bez faktur lub na podstawie faktur fałszywych. śledztwo za pośrednictwem sowieckiego marszałka K. Rokossowskiego?

Redakcja „Głosu Ameryki” podkreśla, że autor listu otwartego do reżimu warszawskiego w sprawie zbrodni katyńskiej nie oczekuje od niego odpowiedzi; ale społeczeństwo „Polsce jest zgodne, że reżim nie reprezentuje ani uczuć narodowych, ani interesów polskich, skoro utożsamia się z tymi, na których ciąży podejrzenie o masowe ludobójstwo dokonane w Katyniu na polskich jeńcach wojennych.

40 do 50 świadków zbrodni katyńskiej będzie przesłuchanych w Europie WASZYNGTON. — Przewodniczący amerykańskiej Komisji Kongresowej do badania zbrodni katyńskiej, Joseph Madden, zwrócił się do Izby Reprezentantów, by zatwierdziła plan przeprowadzenia przesłuchowań świadków masakry katyńskiej na terenie Europy zachodniej w drugiej połowie kwietnia br.

Według przewidywań posła Maddena, 40 do 50 świadków ma być przesłuchanych w Londynie, Paryżu, Genewie oraz w Berlinie zachodnim.

Wśród świadków tych znajdują się zbiegli z Rosji, byli jeńcy z obozów w Starobelsku, Kozielecu, Ostaszkowie i Griaznowo. Według przewodniczącego Komisji Kongresowej, Maddena, przesłuchani te mają ujawnić nowe dane, których dotychczas nie poruszali jeszcze dotychczas świadkowie w czasie przesłuchowań w U.S.A.

## Opracowanie „Konstytucji europejskiej” proponuje Adenauer

Bonn. — W wywiadzie radiowym w środę, kanclerz Adenauer oświadczył, że ocalenie Europy leży tylko w jej zjednoczeniu. Rząd niemiecki, powiedział, gotów jest przyłączyć się natchem do rządu innych państw europejskich, by opracować „Konstytucję dla tej nowej wspólnoty państw.

Według Adenauera, członkowie Zgromadzenia Doradczego Europy mogliby opracować projekt takiej Konstytucji, z tym, że następnie przedłożony by ją Zgromadzeniu parlamentarnemu europejskiej wspólnoty obronnej. Kanclerz niemiecki z Bonn powiedział, że szybkie powołanie do życia organów politycznych wspólnoty obronnej przyczyniłoby się do usunięcia nieufności Francji wobec Niemiec. Dodał on w tym miejscu, że rząd w Bonn nie ma zamiaru rozpoczynać rekrutacji Niemców do armii europejskiej.

Rząd Saary protestuje przeciwko niemieckiej kampanii SAARBRUECKEN. — Rzecznik rządu Saary zaprotestował przeciwko kampanii propagandowej prowadzonej przez zachodnie Niemcy na tle memoralne wysłanego przez Bonn do Rady Europy.

## Nowy ambasador Francji w Wenezueli

PARYZ. — Dekretem ogłoszonym w „Journal Officiel”, p. Pierre Arnal, minister pełnomocny z konsulatu Francji w Duśeldorffie, został mianowany nadzwyczajnym ambasadorem pełnomocnym republiki francuskiej w Wenezueli, na miejsce p. Bourdillette.

## Zwalnianie robotników w dep. Nord

LILLE. — Kilka przedsiębiorstw w dep. Nord zwalnia robotników. Dyrekcja papieru w Frouy (Nord) powiadomiła 120 członków swojego personelu (na 194), że zwalnia ich z pracy z powodu braku surowców. Firma Japy w Anzin zwalnia 30 robotników, firma Aubeck w Blanc-Misseron 50, a w Wallers zatrudnionych przy emalowaniu naczyń, zatrudnionych przy emalowaniu naczyń.

Bezrobocie szerzy się również w przemyśle skórnym.

## 6 pytań „Głosu Ameryki” pod adresem reżimu warszawskiego solidaryzującego się z Rosją

Nowy Jork. — „Głos Ameryki” podał w środę do wiadomości treść listu otwartego napisanego przez jednego z redaktorów rozgłośni do reżimu warszawskiego w sprawie zbrodni w Katyniu.

List ten jest odpowiedzią na oświadczenie reżimu warszawskiego w dniu 29 lutego br., w którym reżim solidaryzuje się ze stanowiskiem Rosji w sprawie wymordowania 15 tysięcy oficerów polskich. List „Głosu Ameryki” wskazuje, że masowe groby polskich bezbronnnych jeńców zamakro-nowanych w Katyniu przypominają, iż zbrodnia została dokonana i omaga się sprawiedliwości. Wiadomo, że armie hitlerowskie zajęły rejon lasów katyńskich w lipcu 1941 roku, a armie sowieckie wywoziły z Polski jeńców wojennych od września do końca 1939 roku. W czasie procesu przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym w Norymberdze prokuratorzy sowieccy oskarżali Niemców o wymordowanie polskich jeńców, ale następnie nie podtrzymały tego oskarżenia i Niemców skazano na różne zbrodnie, ale nie za mord katyński.

Obecnie reżim warszawski, nie czekając na zakończenie śledztwa, prowadzonego przez amerykańską Komisję Kongresową w sprawie zbrodni katyńskiej ogłosił, że solidaryzuje się całkowicie z reżimem sowieckim, na którym ciąży podejrzenie o dokonanie zbrodni.

W związku z tym „Głos Ameryki” wysunął 6 pytań:

1. Co zamierza uczynić reżim warszawski, mieniący się reżimem Polski w wypadku, gdy Komisja Kongresowa w U.S.A. na podstawie bezstronnych świadectw ustali, że odpowiedzialność za mord w Katyniu spada na Rosję. Czy reżim warszawski zamierza zerwać w tym wypadku stosunki dyplomatyczne z Rosją? W 1943 roku Rosja zerwała stosunki dyplomatyczne z legalnym rządem polskim w Londynie za to jedynie, że zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z żądaniem zbadania zbrodni w Katyniu.

2. Zapytanie: W wypadku ustalenia przez Komisję Kongresową, że zbrodni na oficerach polskich w Katyniu dokonali Rosjanie, czy reżim warszawski mający jedynie poparcie Rosji, zamierza ustąpić i rozpaść nowe wybory w Polsce. Czy może rządzić narodem polskim rząd, który utożsamia

się z mordercami młodzieży i inteligencji polskiej?

3. Zapytanie: Jeżeli reżim warszawski zgadza się z oświadczeniem sowieckim, że mordu w Katyniu dokonali hitlerowcy, oraz że Rosja posiadała dowody, iż Niemcy wymordowali polskich oficerów, to dlaczego żaden z tych rzekomych morderców hitlerowskich nie został dotychczas osądzony, ani przez sądy sowieckie, ani przez międzynarodowy sąd do karania zbrodniarzy wojennych w Norymberdze, ani przez sądy w Polsce?

Czwarte zapytanie: Dlaczego Rosja odmówiła dostarczenia amerykańskiej Komisji Kongresowej dowodów na oskarżenie, iż to niemieccy zbrodniarze dokonali masakry w Katyniu?

Pięte zapytanie: W wypadku, gdy śledztwo ustalił bezstronnie, że zbrodnia jest dziełem Rosji, to czy w tym wypadku reżim warszawski zamierza przeprowadzić badania, czy i który z oficerów sowieckich, przebywających w Polsce nie strzelał osobiście w kark i w czaszki polskich oficerów-jeńców w Katyniu?

Szste zapytanie: Czy reżim warszawski zamierza przeprowadzić takie

# Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

Wydawca i założyciel: Michał KWIAKOWSKI  
Zaletony w r. 1909  
Sabardé Mal 1940 - Reparu Dec. 1944  
CENA PRZY 15 fr

## Nowy kandydat na premiera przed Zgromadzeniem Narodowym zatwierdzenie p. A. Pinay zależy od głosów S. F. I. O. i R. P. F.

PARYZ. — P. Antoine Pinay przedstawił w czwartek o godz. 9.30 Zgromadzeniu Narodowym program rządu, który utworzyłby po uzyskaniu inwestytury. Program ten, którego główną linię podaliśmy wczoraj, ma na celu przede wszystkim obronę franka. P. Pinay projektuje amnestię podatkową za przeszłość „le surwe karanie stwierdzonych w przyszłości oszustw podatkowych. Nowe podatki miałyby zostać wprowadzone tylko w wypadku, gdyby wpływy mimo walki przeciw oszustwom podatkowym miały okazać niewystarczającymi. Program rządowy p. Pinay przewiduje dalej zablokowanie plac i cen. Polityka zagraniczna miałaby pozostać niezmienną.

W celu zatwierdzenia p. Antoine Pinay na stanowisku premiera, potrzeba mu 313 „osów”, co wymaga przychylnego głosowania czterech najważniejszych grup parlamentarnych.

Poszczególne grupy; naradzały się w ciągu środę Stanowiska ich nie uległy zmianie. Niezależni i partia chłopstwa wyrażili gotowość poparcia p. Antoine Pinay, będącego jednym z ich przywódców. Radykalowie, M.R.P. i U.D.S.R. są ustosunkowani przychylnie. Socjaliści i R.P.F. uzależnili swoją postawę od odpowiedzi, jakich udzieli p. Pinay na postawione mu pytania. Obydwa stronnictwa wczoraj skłaniały się raczej do wstrzymania się od udziału w głosowaniu.

Po wysłuchaniu deklaracji p. An-

toine Pinay przemawiali rzecznicy grup oraz odbyły się ostateczne narady.

R.P.F. odnosi się do p. Pinay mniej przychylnie niż do p. Reynaud, który zamierzał stworzyć rząd „jedności narodowej”, podczas gdy p. Pinay unika wszelkich względów politycznych. Co do socjalistów, pytania ich, postawione p. Pinay, dotyczyły głównie zablokowania zarobków i cen. Socjaliści uważają, że blokada zarobków nie może nastąpić na ocenym poziomie.

Churchill nie wierzy w nagły wybuch wojny, ale wzmocnia lotnictwo brytyjskie i stwierdza, że Wielka Brytania ma największe siły obronne po Stanach Zjedn. Izba Gmin zatwierdziła program zbrojeniowy Anglii

LONDYN. — W Izbie Gmin toczyła się w środę debata nad programem obronnym W. Brytanii. Dyskusję zagal premier Churchill, który zapowiedział, iż program zbrojeniowy, opiewający na 4 miliardy 700 milionów funtów w ciągu trzech lat, musi być rozłożony na 4 lata z powodu trudności gospodarczych Anglii.

Premier wskazał, że zwolnienie tempa do- zbrojenia podjętowane zostało koniecznością dania pierwszeństwa produkcji towarów, przez znaczących na eksport, celem zrównoważenia brytyjskiego handlu zagranicznego.

Omawiając przygotowania obronne na Zachodzie, W. Churchill powtórzył, że nie sądzi, by w tej chwili groził konflikt światowy. Wyraził on nadzieję, że wyższość Stanów Zjedn. w dziedzinie uzbrojenia, a szczególnie broni atomowych da światu zachodniemu czas na wzmocnienie swojej obrony oraz podjąć naj- wyższego wysiłku, by doprowadzić do uregulowania problemów międzynarodowych.

Przedstawiając stan pogotowia obronnego w W. Brytanii, premier oświadczył, że obecnie rząd położył nacisk na rozbudowę i wyposażenia RAF w najnowsze modele samolotów odrzutowych typu „Hawker”, „Swift” i „Vickers”, które mają wyższość nad maszynami sowieckimi „MiG-15”.

Marynarka wojenna, zdaniem Churchilla może już stawiać czoło każdemu przeciwnikowi, który znajdzie się na wodach terytorjalnych Anglii. Niemniej admiralczka rozbudowę eskadry polowaczy min, udoskonala obronę przeciwko łodziom podwodnym oraz odda wkrótce do służby nowy lotniskowiec.

Konferencja socjaldemokratów czechosłowackich na uchodźstwie PARYZ. — W Paryżu zakończyło się 5 marca br. konferencja czechosłowackich przywódców socjaldemokratycznych na uchodźstwie. Przewodniczył obradom p. Lausman, Sekretarzem generalnym konferencji był Vilim. Działacze postanowili odbyć swój Kongres partyjny w listopadzie 1952 roku.

Skarb państwa poszkodowany na miliard fr. z powodu potajemnego uboju PARYZ. — Policja prowadzi śledztwo w sprawie afery potajemnego uboju. Obróty osób, zamieszanych w tę aferę przekraczają jakoby 3 miliardy fr. Policja przeprowadziła już konfiskaty, których wartość przekracza 300 milionów fr. Oblicza się, że skarb państwa został poszkodowany na miliard fr.

Wielu kupców z okolicy paryskiej jest zamieszanych w tę aferę. Bydło, owce, trzoda chlewna itp. były nabywane w departamentach Yonne, Seine-Inférieure, Aisne, Seine-et-Oise.

Mięso, skóry itp. sprzedawano potem bez faktur lub na podstawie faktur fałszywych. śledztwo za pośrednictwem sowieckiego marszałka K. Rokossowskiego?

Redakcja „Głosu Ameryki” podkreśla, że autor listu otwartego do reżimu warszawskiego w sprawie zbrodni katyńskiej nie oczekuje od niego odpowiedzi; ale społeczeństwo „Polsce jest zgodne, że reżim nie reprezentuje ani uczuć narodowych, ani interesów polskich, skoro utożsamia się z tymi, na których ciąży podejrzenie o masowe ludobójstwo dokonane w Katyniu na polskich jeńcach wojennych.

40 do 50 świadków zbrodni katyńskiej będzie przesłuchanych w Europie WASZYNGTON. — Przewodniczący amerykańskiej Komisji Kongresowej do badania zbrodni katyńskiej, Joseph Madden, zwrócił się do Izby Reprezentantów, by zatwierdziła plan przeprowadzenia przesłuchowań świadków masakry katyńskiej na terenie Europy zachodniej w drugiej połowie kwietnia br.

Według przewidywań posła Maddena, 40 do 50 świadków ma być przesłuchanych w Londynie, Paryżu, Genewie oraz w Berlinie zachodnim.

Wśród świadków tych znajdują się zbiegli z Rosji, byli jeńcy z obozów w Starobelsku, Kozielecu, Ostaszkowie i Griaznowo. Według przewodniczącego Komisji Kongresowej, Maddena, przesłuchani te mają ujawnić nowe dane, których dotychczas nie poruszali jeszcze dotychczas świadkowie w czasie przesłuchowań w U.S.A.

## Eksplodzia miny przeciwlotnicowej w obozie wojskowym

Auxerre. — Dwóch oficerów i 3 podoficerów rezerwy odbywających ćwiczenia w obozie w Chevilly, zgromadzonych było w sali wykładowej, przy- słuchując się jak ich instruktor, chorąży Demay objaśniał działanie miny przeciwlotnicowej. Instruktor użył do pokazu miny prawdziwej amiaty ćwiczebnej. Szesciu ludzi było zgromadzonych w około stołów, gdy nastąpiła eksplozja miny. Chorąży Demay, ciężko ranny w brzuch, wybiegł z sali i upadł martwy w jej progiem. Wachmistrz Gabriel Barbarin, lat 37, z Saint-Sauveur, ranny w okolicę serca odłamkiem miny, zmarł w kilka godzin później. Por. Perrot z Sens, zmarł w 48 godzin po wybuchu. Wachmistrz Marcel de Brossard z Saint-Florentin jest tak ciężko ranny, że lekarze nie mają nadziei uratowania go. Stan pozostałych dwóch rannych nie jest groźny.

## Ceny złota spadły

PARYZ. — Na giełdzie paryskiej zanotowano w środę poważną zmianę kursów złota. Ceny „napoleona” spadły z 4.900 do 4.860 fr.; „ludwika szwajcarskiego” z 4.680 do 4.550 fr.; 30 dolarów z 23.820 do 23.920 fr. Kurs dolara papierowego spadł z 485 na 475 fr.

## Churchill nie wierzy w nagły wybuch wojny, ale wzmocnia lotnictwo brytyjskie i stwierdza, że Wielka Brytania ma największe siły obronne po Stanach Zjedn.

LONDYN. — W Izbie Gmin toczyła się w środę debata nad programem obronnym W. Brytanii. Dyskusję zagal premier Churchill, który zapowiedział, iż program zbrojeniowy, opiewający na 4 miliardy 700 milionów funtów w ciągu trzech lat, musi być rozłożony na 4 lata z powodu trudności gospodarczych Anglii.

Premier wskazał, że zwolnienie tempa do- zbrojenia podjętowane zostało koniecznością dania pierwszeństwa produkcji towarów, przez znaczących na eksport, celem zrównoważenia brytyjskiego handlu zagranicznego.

Omawiając przygotowania obronne na Zachodzie, W. Churchill powtórzył, że nie sądzi, by w tej chwili groził konflikt światowy. Wyraził on nadzieję, że wyższość Stanów Zjedn. w dziedzinie uzbrojenia, a szczególnie broni atomowych da światu zachodniemu czas na wzmocnienie swojej obrony oraz podjąć naj- wyższego wysiłku, by doprowadzić do uregulowania problemów międzynarodowych.

Przedstawiając stan pogotowia obronnego w W. Brytanii, premier oświadczył, że obecnie rząd położył nacisk na rozbudowę i wyposażenia RAF w najnowsze modele samolotów odrzutowych typu „Hawker”, „Swift” i „Vickers”, które mają wyższość nad maszynami sowieckimi „MiG-15”.

Marynarka wojenna, zdaniem Churchilla może już stawiać czoło każdemu przeciwnikowi, który znajdzie się na wodach terytorjalnych Anglii. Niemniej admiralczka rozbudowę eskadry polowaczy min, udoskonala obronę przeciwko łodziom podwodnym oraz odda wkrótce do służby nowy lotniskowiec.

## Konferencja socjaldemokratów czechosłowackich na uchodźstwie

PARYZ. — W Paryżu zakończyło się 5 marca br. konferencja czechosłowackich przywódców socjaldemokratycznych na uchodźstwie. Przewodniczył obradom p. Lausman, Sekretarzem generalnym konferencji był Vilim. Działacze postanowili odbyć swój Kongres partyjny w listopadzie 1952 roku.

## Skarb państwa poszkodowany na miliard fr. z powodu potajemnego uboju

PARYZ. — Policja prowadzi śledztwo w sprawie afery potajemnego uboju. Obróty osób, zamieszanych w tę aferę przekraczają jakoby 3 miliardy fr. Policja przeprowadziła już konfiskaty, których wartość przekracza 300 milionów fr. Oblicza się, że skarb państwa został poszkodowany na miliard fr.

Wielu kupców z okolicy paryskiej jest zamieszanych w tę aferę. Bydło, owce, trzoda chlewna itp. były nabywane w departamentach Yonne, Seine-Inférieure, Aisne, Seine-et-Oise.

Mięso, skóry itp. sprzedawano potem bez faktur lub na podstawie faktur fałszywych. śledztwo za pośrednictwem sowieckiego marszałka K. Rokossowskiego?

## Wzruszające zeznania matki Scaffy na procesie Beau - Piednoir

PARYZ. — Matka Roberta Scaffy, młodego członka Ruchu Oporu, zeznawała na trzeciej rozprawie przeciwko Beau i Piednoir, oskarżonym o zamordowanie jej syna. Pani Scaffa była w czerni i miała na sobie odznaczenia.

„Mój mój, powiedziała, był Włochem, fałszywym i naturalnie przeciwnikiem. Z tej przyczyny wraz z synem wstąpił do Ruchu Oporu. Pani Scaffa należała nasamprzód do siel „Valmy”. Redagowała pismo tej siel, spierała fałszywe karty tożsamości i fałszywe przepustki niemieckie, które wysyłała jeńcom do stajalów, aby mogli powrócić.

„Moj syn zamował się grupą w okolicy Montargis. Kłedy grupa ta była już prawie w całości aresztowana przez Gestapo, znalazłono mój adres i policjanci przybyli do mnie. Zdzielałem uciec poprzez piwnice i ukrywałem się potem kolejno w różnych ośob.

„Syn mój przyprawił Beau'a do sierpa, w grupie w Malsons-Alfort. Zł sierpa przedstawił syna Manetowi-Cizaj. Robert powiedział mi: „Typ ten nie podoba mi się”. Pani Scaffa zaznaczyła potem, iż syn jej i kpt. Desbois zapoznali się za pośrednictwem p. Lecourt. Kłedy dowiedziała się stopniowo, iż było inaczej. Członkowie z Ruchu Oporu w 12. obwodzie oświadczyli jej: „Syn pani został zastrzelony jak zdrajca. Radzimy pani nie pokazywać się, bo może panią spotkać to samo”.

Świadkowie Lebano i panna Irena Meller, bronił następnie paniel Scaffy. Hoberdek Hildgel przypomnieli, że w grupie Malsons-Alfort były nieporozumienia między Scaffy i Beau.

„Scaffa widział tylko interes kraju i potępiał wszelki zysk, jaki można było wyciągnąć z należenia do Ruchu Oporu. Zdaniem świadka, początki pogłosek o ewentualnych zradach Scaffy slegają stycznia 1944 r. i zostały rozpowszechnione przez Beau'a.

„Dlatego, zapisał przewodniczący, Scaffa utrzymywał kontakt z Manetem? „Dlatego, zapewniał świadek, aby Manet nie wiedział, że odkryto, iż jest podwójnym agentem i aby szefem Scaffy umożliwić

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Po trzech latach pobytu w Polsce ofiara „Gazety Polskiej” uciekła na Zachód...

Na początku grudnia latem błyskawicy rozszalała się w B. i okolicy wiadomość, że ob. E., który przed trzema laty wyjechał do Kraju, uciekł i po licznych przygodach przyjechał do swych krewnych w B... Ob. E. znałem dosyć dobrze, to też przy odjeździe pognałem się z mną i mówił: „Czuję się bardzo szczęśliwym, że mogę powrócić do Ojczyzny i za żadne pieniądze więcej nie wyjadę, chociaż byłoby gorzej jak „Narodowca” opuszczenie...
Przez cały miesiąc nie miałem możliwości z ob. E. się zobaczyć, aż tu przypadek zdarzył się, że niedawno się z nim spotkałem. Był bardzo zadowolony i chciał mi omówić omówić, jednak mu się nie udało. W czasie naszego rozmowy zażenowanie jego się rozwinęło i przyrzekł, że da mi szersze wiadomości o przyczynie swojej ucieczki. Pozwolił mi również napisać w tej sprawie do „Narodowca”, pod warunkiem jednak, że nazwiska jego nie podam, że względu na jego krewnych i żonę.

A teraz co mówi ob. E.: „Za namową pewnego towarzysza pracy, zostałem przed czterema laty czytelnikiem „Gazety Polskiej”. Na skutek opisów i wyobrażeń usłoiwości „awansu społecznego” zdecydowałem się przed trzema laty na wyjazd do Kraju. Raz poraz czytałem też „Narodowca”, to też jako dosyć przemyślny i za doradę jednego ze starszych krewnych, postarałem się też w tajemnicy o paszport francuski.

Po półrocznym pobycie w Kraju przekonałem się, że wszystko co pisała „Gazeta Polska” jest jednym kłamstwem. Jeszcze ledwie poznałem cały ustroj komunistyczny gdy wstąpiłem do partii P.Z.P.R. i dostanełem się do zarządu miejscowej komórki. Tam dopiero wiedziałem jak naprawdę burżuazyjnie żyją przywódcy partii komunistycznej i jak mało sobie robią z robotnikami. Zaczęłem pisać artykuły z krytyką do „Robotnika”. Pomimo, że się podpisywałem pseudonimem, wkrótce dowiedzieli się krytykownicy, kto te artykuły pisał, to też zaczęli mnie przesładować. Po rocznym pobycie wiedziałem, że nie będę mógł długo w Kraju wytrzymać i zacząłem jako obywatel francuski starać się o legalny wyjazd z powrotem do Francji. Z tą myślą wyjechałem z zarządu, siedząc cicho w oczekiwaniu na zezwolenie wyjazdu. Chodziłem i pisałem od jednego do drugiego urzędu; po upływie drugiego roku bede służbowo w Warszawie poprosiłem o audiencję u Bieruta. Zostałem przyjęty i tam przedstawiłem mój francuski paszport, prosząc o zezwolenie na wyjazd do Francji. Bierut dał mi dwuznaczne przyrzeczenie i znów upadł na pisanie i chodzenie po urzędach blisko rok. W międzyczasie byłem zmuszony (jak zresztą i wszyscy) chodzić na różne zebrania. Widząc że wszystkie niesprawiedliwości nie wstrzymały i krytykowałem, licząc już w moim ostrym sposobie. Wkrótce umieszczony został na czarnej liście.

W lecie ub. r. byłem znów służbowo w Gdyni. W tym okresie przyjechała na wakacje na statku „Estory” polskie dzieci z Francji; pojechałem tam dzieć zobaczyć w nadziei, że i jakieś znajome tam będą. Lecz nie znalazłem tam tych co szukałem. W kilka dni później w „Robotniku” był opis przyja-

Komuniści stracili przeszło półtora miliona ludzi w wojnie na Korei

Parzy. — ONZ ogłosiła ostatnio cyfry strat na Korei, na podstawie danych dostarczonych przez kraje, których wojska walczyły przeciwko napadcom komunistycznym.
Co się zaś tyczy strat komunistów, to według cyfr dostarczonych przez Dowództwo ONZ na Korei, do ubiegłego tygodnia straty wynosiły: Chińczycy: 827.796 poległych, 125 rannych, 2 zaginionych, razem 159.000; Korea: 735.678 poległych, rannych, czy zaginionych.
Co do strat wojsk ONZ to cyfry wykazują: 47.138 poległych, 133.273 rannych i 75.659 wziętych do niewoli lub zaginionych, czyli razem 306.070 ludzi (na dzień 31 grudnia 1951 r.).
Oto straty poszczególnych krajów:
Północna Korea: 27.690 poległych, 103.887 rannych, 61.383 zaginionych, razem 192.960 ludzi
St. Zjednoczon.: 17.754 poległych, 73.392 rannych i 12.593 zaginionych, czyli razem 103.739 ludzi. (W dniu 1. lutego cyfra ta powiększyła się do 105.271).

Etiopia: 37 poległych i 139 rannych, razem 176.
Nowa Zelandia: 17 poległych, 41 rannych i 1 zaginiony, razem 59.
Filipiny: 49 poległych, 197 rannych, 58 zaginionych, razem 304.
Unia Pół-Afrykańska: 7 poległych, 2 rannych i 21 zaginionych, razem 30.
Syjam (cyfry do 4 grudnia): 40 poległych, 304 rannych, 4 zaginionych, razem 348.

Małe sensacje z wielkiego świata

W Hamburg, Iowa, w USA, jakiś milońnik dzikiego ptactwa przedzurał dnia 16-tu fidek używanych przez myśliwych dzikich kaczek.
Pojawienie się na niebie wielkiej komety zawsze podniecało wyobraźnię ogółu. Jest to bowiem wspaniałe widowisko: kometa blizszy często jaśnieje od najjaśniejszych gwiazd i w białej dzień widoczny jej jądro otacza rozproszona światło, tworząc jak gdyby głowę z włosami, wielkość księżycza z długim, olgagnym się prawie przez całe niebo ogonem.

Echa katastrofy lotniczej pod Niceą

Tragiczny powrót z karnawału na Lazurowym Wybrzeżu

Na lotnisku pod Niceą wiele osób żegnało w poniedziałek rano odjeżdżających. Kobiecy rozemianę z nareczaniami niejskich kwiatów. Pamiątki z Południa. Ciekło jest roztawiać się ze słońcem Rivieri. A niebo było takiste błękitne, bez jednej chmurki.
Ostatnie: „Bądź zdrowa” „Szczęśliwej podróży” i samolot wbił się w górę, od razu tyłem do słońca. Obserwatorzy z wlezy na lotnisku sa zdziwieni, gdyż samolot miał skierować się na zwykłą trasę na prawo, wiruje na lewo nad „Zatoką Aniolów”. Natychmiast sygnalizują tę omyłkę pilotów, Theo Ferrugia, lecz nie otrzymują odpowiedzi.
Samolot obniża lot, już jest tylko o jakieś sześćdziesiąt metrów od ziemi. Mija budynki wytwórni filmowej „La Victorie”, kilka domów i pada na pole, na kartofliskim. Skrzydło zaczęło o grupę drzew oliwkowych na wzgórzu Magdalena. Momentalnie gdy kadłub dotyka ziemi, ogarniają go płomienie, ślip dymu wnosi się bardzo wysoko.
Trzydzieści siedem osób powracających z karnawału niejskiego, czy też z krótkiego pobytu, by wystąpić w teatrze, znalazło śmierć.
Zjeżdżają się władze z prefektem Nicei na czele. Lekarze, ambulansy. Strażnicy i mieszkańcy okolicznej parafii, aby wydobyć niebezpieczne ofiary, zgłębione, powłartowane, niemożliwe do rozpoznania. Zrozpaczeni krewni, na oczach których rozegrał się ten dramat, szukają między szcztakami ciał swoich bliskich. Policja zbiera resztki ubrań, biżuterię, guziki, pugłaresy, wszystko, co może

Plany przeniesienia ciężkiego przemysłu zbrojeniowego z Europy do Afryki północnej

BONN. — W kołach rządowych zachodnich Niemiec rozważana jest sprawa możliwości przeniesienia części ciężkiego przemysłu zbrojeniowego z Europy do Maroka w Afryce północnej.
Mysł przeniesienia ciężkiego europejskiego przemysłu do Afryki północnej ma trzy cele na oku: 1) konieczność oddalenia od ewentualnej strefy zagrożonej postawowych przymysłów zbrojeniowych, 2) troska o uniknięcie obniżenia poziomu życia przy wzmożeniu produkcji obronnej kosztem produkcji codziennego użytku i 3) potrzeba wykorzystania

Eisenhower w Grecji

ATENY. — Naczelnym dowódcą armii atlantyckiej, general Eisenhower, po rozmowach w Ankarze, przybył w środę do Grecji wraz z generałem Gruentherem, szefem sztabu SHAP.

„Trochistowski syjonista”

Praga. — Przenawiając na kongresie komunistycznej organizacji „O trwały pokój i demokrację ludową”, czechosłowacki minister informacji, Kopecky, nazwał Slanskiego, Siliga i Reicina „zdrajcami lewicy”, dodając: „ci agenci imperializmu zachodniego usłowo doprowadzić do titoizmu w naszych szeregach, posługując się sionopolizmem w formie trochistowskiego syjonizmu”.
Wśród osób aresztowanych w związku ze sprawą Slanskiego, reżimowy minister rozróżnia oprócz wyżej wskazanych „trochistowskich syjonistów”, grupę „burżuazyjnych nacjonalistów”, do której zalicza Clementisa, Novomeskiego i Husaka.

Eksplodują w kopalni złota

Kapsztadt. — Eksplodują, w której zginęło 14 górników, wydarzyła się w kopalni złota „Welkom”, otwartej niedawno w południowej części stanu Orange (południowa Afryka).

Rekordziści Francji w locie na szybowcu pozdrawiają Czytelników „Narodowca”

Jak już donosiliśmy, Wasz korespondent przeprowadził niedawno rozmowę z dwoma francuskimi instruktorami szybowcowymi, pp. Janem Brauswykiem oraz Albertem Carrar, którzy w dn. 6 lutego br. pobili światowy rekord szybowcowy w długotrwałości lotu.
P. Brauswyk słyszał od swych przyjaciół Polaków wiele słów uznania dla „Narodowca”, to też gdy się dowiedział, że jego roz-



Obydwaj rekordziści oraz ich szybowiec.

Ojciec dwóch ofiar znajdował się w autobusie który najechał 10 uczniów, zabijając 4 z nich

LONDYN. — Jak już donosiliśmy, straszny wypadek spowodował w Manchesterze śmierć czworga małych dzieci, powracających ze szkoły.
Autobus zbliżał się do przystanku, przy którym czekało około 20 dzieci. Pojazd zwolnił bieg, mijając skrzyżowanie ulic, gdy z prawej strony nadjechała ciężarówka wojarskowska. Nastąpiło zderzenie. Szofer autobusu stracił panowanie nad ciężkim wozem. Ten wyjechał na chodnik, wyrwał kabine telefoniczną i wpadł na dzieci, których część tylko zdołała uciec na czas.
Kiedy autobus zatrzymał się, leżały na ziemi ciała dziesięciorga dzieci. Czworo dzieci zostało zabitych na miejscu, dwóch małych chłopców, braci (których ojciec znajdował

Zamiast rzekomej bomby, paczka zawierała kwiaty

NOWY JORK. — Uchodząca lotwiski, Varner Glazauis, otrzymał w tych dniach z Niemiec dość dużą podługą paczkę. Obawiając się, że zawiera ona bombę tego samego rodzaju, jak i przed kilku miesiącami został przesłany do dyrektorów pism w Niemczech, p. Glazauis zaalarmował natychmiast policję, która przysłała mu specjalnie do rozbrajania bomb. Specjalista z wielką ostrożnością przystąpił do rozpakowania przesyłki i wydobyl z niej... sześć wspaniałych goździków, która przysłała p. Glazauisowi jego narzeczoną z Hamburga.

Za 10 lat kanadyjscy uczeni planują produkować prąd elektryczny przy pomocy energii atomowej

VANCOUVER. — Wiceprzewodniczący kanadyjskiej Rady Narodowej dla spraw badań naukowych, dr. Keys, który kieruje pracami atomowymi w fabryce Chalk River w Ontario, oświadczył że Kanada mogłaby produkować bardzo szybko bomby atomowe, ale nie podejmuje w tym kierunku żadnych prób, ponieważ Kanada nie myśli o energii atomowej jako broni dla celów wojennych.
Dr. Keys uważa, że za 10 lat, Kanada będzie mogła wytwarzać energię prądu elektrycznego przy pomocy energii atomowej.
Badania, jakie prowadzi obecnie kanadyjscy specjaliści atomowi zmierzają do wyzyskania w większym stopniu energii atomowej dla celów przemysłowych oraz leczniczych.

Masowe procesy przeciwko sprawcom zamieszek w Kairze

KAIR. — Kilkaśet osób aresztowanych za udział w zamieszkach w Kairze, w dn. 26-go stycznia br., stanie w przyszłym tygodniu przed egipskimi sądami wojskowymi. 59 osób oskarżonych jest o podpalanie i grabież. Procesy to potrwać przypuszczalnie kilka tygodni.
Premier zważy egipskiego udzielił ministrowi spraw wewnętrznych wyjątkowych uprawnień, które pozwalają mu na aresztowanie z Kairu osób podejrzanych i niebezpiecznych.

Zmiana przepisów imigracyjnych w Argentynie

BUENOS-AIRES. — W myśl nowego dekretu o imigracji do Argentyny, nowi przybysze nie mają prawa osiedlać się w Buenos Aires i strefie w promieniu 100 km. od tego miasta. Wyjątek stanowią osoby, które przybywają do rodzin już osiedlonych w Argentynie.

IRO przekazała swe agendy nowemu między państwowemu organowi

Delegaci 18 krajów zachodnich zebrał się w ub. miesiącu w Genewie w celu ustalenia ostatecznych planów likwidacji Międzynarodowej Organizacji dla Uchodźców (IRO) i przekazania części agend tej organizacji nowemu organowi między państwowemu, który został ostatnio utworzony przez sześć państw.
Nowa ta organizacja nosząca nazwę: „Tymczasowego Międzypaństwowego Komitetu dla emigracyjnego ruchu z Europy” rozpoczęła swą działalność dnia 31 stycznia br. w chwili, gdy została oficjalnie zakończona prawie pięcioletnia działalność IRO.
W ciągu tego czasu IRO przyszło z pomocą ponad 1.600.000 uchodźcom: dopomogło do osiedlenia się w różnych częściach świata w przybliżeniu 1.045.000 uchodźców i do powrotu do kraju swego pochodzenia 73.000 uchodźców. W związku ze swą działalnością IRO wydała około 400 milionów dolarów (około 250 dolarów na każdego uchodźcę), która to suma została wpłacona przez 18 krajów, członków ONZ.
Donald Kingsley, dyrektor generalny IRO, uważa, że osiedleni na nowo uchodźcy w kilku latach zapłacą więcej podatków, niż wyniosły koszty ich osiedlenia.
„Emigracja tych uchodźców z przedłużeniem i zniszczeniem przez wojnę środkowej Eu-

Margrabianna Maria



A ta dziewczyna była całym jego szczęściem, jedyną jego miłością!...
Jakże był nieszczęśliwym przez tę Laurę swoją!...
A najcięższym i najboleśniejszym dlań ciosem była niewyjaśniona historia margrabiego de Meranges.
Violetta tak nienawidzona przez jego córkę, zajmie teraz jej miejsce...
I rozważając tę smutną przeszłość Jakub Lemarchand patrzył na nową margrabiannę, tak łagodną i pociągającą i myślał bez wyrzutów:
To, co zrobiłem, doprowadzając do małżeństwa do skutku, dla szczęścia córki twojej i twego męża, nie może cię gniewać, Lauro, i czynić nieszczęśliwą, bo w tamtym życiu wszystko jest dobrocią. Violetcie i Horacemu nie zależało na to szczęście. Dosty wycierpieli oboje z twojej przyczyny, biedaczko moja!... A reszta spłacam ten dług, depcząc także swoje serce!... Ale jestem zadowolony, bo spełniam mój obowiązek!...
Młody Dueroq nie widział nic oprócz Janiny prześlizanej w swojej bogatej tualencji... wyglądała jakby była młodszą siostrą margrabinę.
Ale nie śliczna figurka i nie błyszczące jak czarne brylanty oczy Hiszpanki tak zachwycały tego gburę; brzęczały mu tylko wiecz w uszach słowa hutnika, które posłyszał w parku i te mu rozum odejmowały.
Pół miliona dla niego, który nie posiadał nic więcej oprócz długów, jakie stary Polikarp pozaciągał, dzięki próżniactwu, niedbalstwu i uporowi...
Pół miliona dla nich, co nie mieli nic oprócz pensji sędziego pokoju, z której trzeba było jeszcze płacić procenty.

Reine-Marie odpowiedziała z wielką powagą:

— Od bardzo dawna!... Ale co cię to obchodzi moja mateczko; ja, jak wiesz o tym sama myślę o sobie...
— No, spiesz się, bo ojciec czeka!... Zeszyj na dół.
— Pamiętaj o mnie, jeżeli będziesz miała czas na to! — zawołała dziewczęca z usmiechem.
— Będę cię miała w myśli i stale i ciągle!
— Dziękuję...
— Czy nie przyjedziesz którego dnia zobaczyć mojego kochanego domku?
— Dziadek mi przyobiecał... Andre odjeżdża jutro... Dziadek mówił, że tak być musi, że kto jest panem, ten musi dawać przykład innym i nie myśleć o sobie... Andre pojedzie do Mitarra, skoro dziadek będzie mógł zastąpić go w hucie. Ale czy ty nie głodna, mateczko? — spytała nagle Reine-Marie.
— O, nie... zjemy śniadanie w Mitarra. Stała przy otwartym oknie palcau. Zdaleka dochodziły ich krzyki widelcy i rozmowa w sali jadalnej, pan Lemarchand rezydował przy stole, czekając na powrót wnućki.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Wane z wazonów, stojących w parku, podtrzymywały go wysoko w rodzaju hiszpańskiej mantyli.

Było to skromne, bardzo nawet skromne przybranie, ale świeże... pachnące!...
Księżniczka Lacroix-Marbourg o czy miała spuszczone, a na ustach uśmiech serdeczny.
Horacy promieniał pomiędzy panem Bossus a doktorem Bordier.
— Doprawdy — mówił do swego sekretarza — że my zapatrujemy się na życie, widocznie te stare spargęły zanadto nas oślepiają... Pomyślcie, że miałem szczęście tak blisko siebie i ani go się domyślałem!... I gdyby nie pan Lemarchand, nie byłbym też domyślił się nigdy.
Wzruszenie księżdz Perrin było nie do opisania.
Zamierzał wygłosić bardzo ładną przemowę, do której przygotowywał się całe dwa tygodnie, ale jak przyszło do rzeczy, tak go coś za gardło ścisnęło, że zaledwie wymówił ze złości:
— Bądźcie szczęśliwi... jak na to zasługujecie!...
Pan Lemarchand, bardzo spokojny, chociaż błądy, przypomniał sobie, że już raz widział Horacego kłęczącego w stóp ołtarza obok dziewczycy, tak samo w ślubnym ubraniu.

# „Londyńskie” echa Kongresu P. S. L. Bez wykorzystania wód oceanów zabrakłoby żywności

(Od własnego korespondenta „Narodowca“)

**Londyn, w marcu 1952 r.**  
 Jak należało się spodziewać, londyńska sanacja zareagowała na wspieranie powodzenie Paryskiego Kongresu P.S.L. z furją, obelgami i kłamstwami. Organ p. Kirkienu próbował początkowo zbagatelizować Kongres, gdyż redaktorzy tutejszego dziennika, pochodzący przecież z ziejającej nienawiści do Witosy i chłopów oślawionej agencji sanacyjnej „Iskra”.

Lecz rozgłos wystąpienia Mikolajczyka w prasie paryskiej, szczególnie jego zeznanie przed sądem, zmusił w końcu dziennik Kirkienu do poświęcenia Kongresowi P.S.L. artykułu wspomniano i do zamieszczenia korespondencji z procesu. Czego tam nie ma! Rzekome cytaty z przemówień Mikolajczyka są powyrwane z całości, zniekształcone i perfidnie komentowane. Tendencją artykułu jest oczywiście pokłócenie Mikolajczyka z wszystkimi i piętnowanie go jako wroga jedności narodowej!

### Oszczerstwa

Twierdzi się tam, jakoby „Londyn” przyjął go po ucieczce z Kraju ze „współczuciem” i że sam „brat” masoniści Zaleskiego Kuncewicz wyciągnął do niego „rękę do zgody”. Wolne żarty, Kuncewicz, „wódz” kilkunastu bubków, pragnął zgody z prezesem najpotężniejszego polskiego stronnictwa, z którego Kuncewicz słusznie został skreślony.

Najbardziej hezusenowskie są próby dziennika Kirkienuowego wykazywania rzekomej nienawiści Mikolajczykowi do wszystkich przeciwników jego polityki, podczas gdy francuska prasa podnosiła właśnie jego niezwykły spokój, opanowanie i bezstronność. Prasa francuska stwierdziła, że zeznanie jego na procesie paryskim było na tak wysokim poziomie rycerskości w stosunku do przeciwników, że mogły tylko wywołać podziw. W obliczu wspólnego wroga — komunizmu starał się on o najdalej wyczerpienie dla wszystkich, nie wykluczając najgorszych jego potwarców. Podkreślił on m. in. bezpodstawność pomawiania go o odpowiedzialność za pozabawienie gen. Andersa i innych obywatelstwa polskiego. Tym mniej podstaw mają insynuacje Kirkienuowe wznawiające mu „łajanie” b. kolegów z rządu. Polemiki jego były wszystkie bez zarzutu, rzeczowe i poparte dowodami. Nigdy słyszany żal nie przekraczał granic poprawności parlamentarnej.

Najbardziej zaś oszczerczo twierdzenie organu Kirkienuowego, to pomawianie Mikolajczyka o rzekome tendencje zrucania odpowiedzialności na komunistów polskich, działających wbrew przyrzeczeniom Stalina! Koń by się uśmieł. Już trudno było o lepsze ilustracje bezmiaru fałszywości czerwonego cara, który bezustannie i systematycznie oszukiwał Zachód od samego początku „sojuszu”. Natomiast proces wykazał ponownie, jak bardzo sanacja pomaga komunistom w nagone na Mikolajczyka.

**Grajdołek londyński odrzuca myśl Jedności Narodowej**  
 Znaczenie jednak ciekawsze od tych kłamstw dziennika Kirkienu jest ujawniona w artykule kirkienuowym zasadnicza tendencja naszych „londyńczyków”. Przede wszystkim stwierdzają oni (moco dawno „Dziennika Polskiego”), że odrzucają oni koncepcję Jedności Narodowej, wyrażoną w propozycji odbudowania wojennej koalicji stronnictw. Nawet porozumienie Str. Narodowego i P.P.S. ze stronnictwami, w P.N.K.D. nie odpowiadaby bynajmniej „idealowi” kirkienuowemu. Wracz przeciwnie. Ten „ideał” wymaga nowej „umowy paryskiej”, czyli po rozumieniu pomiędzy stronnictwami a sanacją, uosobioną w „prezydencie”. Porozumieniu takiemu patronował jak wiadomo gen. Kukiel, — który dążył do połączenia „rady politycznej” (S.N.

P.P.S. z dodatkami) z „radą narodową (sanacyjno - masonską - generalną). Doświadczenie, którego dokonał Kukiel jako mąż zaufania Zaleskiego wykazało, że tylko bardzo naiwny człowiek mógłby jeszcze przypuszczać, że p. Zaleski nie tylko uzgodni ze stronnictwami osobę swojego „następcy”, lecz odczepi się od swoich wygodnych mian kanap „doradczych”, łącznie z całą Ligą Niepodległości Polski (sanacją właściwą). Tego się „Rada Polityczna na pewno nie doczeka.

**Uznaj tylko dyktaturę i „wodzostwo”**  
 Odrzucając wojenną Jedność Narodową, organ kirkienuowy równocześnie wykazuje swój stosunek zasadniczo wrogi do stronnictwa jako zorganizowanych przedstawicieli suwerennej woli narodu. Dla niego stronnictwa, nawet najpotężniejsze, poparte przez miliony wyborców, są jedynie — „kilkami”. Myśląc kategoriami dyktatury i wodzostwa, pupile kirkienuowi operują jedynie osobami. Nie są oni w stanie rozumieć, że godzą oszczerczo w osobę Mikolajczyka, chcą oni przekreślić P.S.L. a więc zorganizowane politycznie włościństwo polskie, a więc ponad połowę „arodu, jako nieodpowywny współzynniki podstawowy jakiegokolwiek jedności. Typowa sanacyjna tendencja do ersatz - jedności, do Osonu, do narucania ludowi Ledwochów i Poniatowskich zamiast Witosy jest aż nadto widoczna. Witosy jest aż nadto widoczna. Witosy jest aż nadto widoczna.

### Wspaniale powdzenie Kongresu P.S.L.

Wspaniale powdzenie Kongresu Paryskiego i Zjazdu londyńskiego P.S.L. nie dało i nie da się ukryć nigdy przed społeczeństwem polskim. Wrażenie było zbyt wielkie. Tam, gdzie nie dotarby „Narodowiec” tam prawdę rozgłaszały ludzie uczeni. Pocekać musimy jeszcze na pełną Jedność Narodową. Ale PPS i Str. N., acz tkwiąc z uporem, godnym lepszej sprawy, w swojej ślepej uliczce, nie pójdą jednak na przekreślenie się w ogóle przez doślusowanie do rady narodowej p. Zaleskiego. Na gruncie zaś międzynarodowej sprawa jest jasna dzięki istnieniu Międzynarodówki Chłopskiej i Międzynarodówki Chrześcijańsko - Społecznej. To są potęgi istotne, które zadedydują o „przyszłości. Ar.

### Czy zdolano pokonać gruźlicę?

Wiadomość o wynalezieniu w Ameryce skutecznego lekarstwa przeciwko gruźlicy, wzbudziła nadzieję w tysiącach chorych, dotkniętych tym cierpieniem. Czy nie spotkać ich rozczarowanie, jał po wielu innych, poprzednich zapowiedziach? Bądź co bądź, nowy środek miał dać doskonałe wyniki w leczeniu chorych w szpitalu nowojorskim. Jak widać chorzy tańczą bez troski, ciesząc się ze skutecznego działania lekarstwa.



(Foto: Record)

## Wiadomości z Belgii

**Gwałtowny pożar w Klarcken**  
 DIXMUDE. — W Klarcken, w szopie należącej do p. Morreela, wybuchł gwałtowny pożar, który wyrządził znaczne szkody. W szopie znajdował się samochód i 18 ton słomy. Straż pożarna z Dixmude musiała pracować przez parę godzin, aby ugasić pożar.

**Uwaga Rodacy z Zwartberg i okolicy!**  
 Kolo Amatorskie przy Stowarzyszeniu Polskich Górników pod wezwaniem św. Barbary — Zwartberg — pod kierownictwem p. A. Hełińskiego, urządza dnia 9 marca 1952 r. o godz. 18. w sali Patronażu w Zwartberg, Wieczór Teatralny.

W programie dwie sztuki: 1) 1-aktowa, A. Freya pt.: „Z jakim się wjadę, takim się staje”. 2) 3-aktowa, nap. „Sadko” pt.: „Kwatera nad Adriatykiem”.

Reżyserem będzie nam znany p. M. Zarząd Kola prosi jak najszybciej wszystkich Rodaków z Zwartberg i okolicy o przybycie. A więc do zobaczenia się dnia 9. marca w sali Patronażu — o godz. 6. po południu.

Zarząd Kola Am.

**Kiepski dowcip, który się skończył wyrokiem sądowym**  
 NAMUR. — Niedzielną sprawą usławiania wymuszenia pewnej sumy pieniędzy,

połączonych z pogrozkami została rozpatrywana przez sąd karny w Namur.

W październiku 1950 r. przedsiębiorca Becquevoort zamieszkały w Louzé, otrzymał list z pogrozkami, domagający się wpłaty sumy 100.000 fr. swemu sąsiadowi, aptekarzowi Pawłowi Stassart, który miał ze swej strony otrzymać instrukcje, jak z piędziemi postąpić.

Powiadomiona policja przygotowała sądzakę, lecz nikt się nie zjawił.

Po paru dniach Becquevoort otrzymał drugi list, żądający wpłaty aptekarzowi już 200.000 fr. Po porozumieniu się z policją Becquevoort zaprowadził Stassarta do banku i tam wręczył mu paczkę, która miała zawierać żadaną sumę, lecz sprytnie była zamieniona na podobną paczkę ze starymi gazetami. Aptekarz zabrał paczkę i samouchodem udał się przedko w stronę Gembloux, aby rzekomo wykonać zlecenie bandy. Policja uładała się po jakimś czasie do Stassarta, który z początku zaczął dawać wykrętne wyjaśnienia o jakimś tajemniczym cyklicie, a wreszcie przyznał się, że to on pisał listy z pogrozkami, lecz tylko w celu pozartowania sobie kosztem przedsiębiorcy.

Sąd nie przyjął jednak wyjaśnienia i skazał aptekarza na rok więzienia, a przedsiębiorca Becquevoort otrzymał symbolicznego franka odszkodowania.

Morza i oceany zajmują blisko 2/3 powierzchni kuli ziemskiej, lecz zagospodarowanie i eksploatacja tych olbrzymich obszarów pozostaje w tyle za gospodarką lądową. Jak dotąd ogólna wydajność wszystkich mórz i oceanów, jeśli chodzi o ryby wynosi 18 milionów ton rocznie. Do najbogatszych wód należą: Morze Japońskie (3 milionów), Morze Północne (1.400.000 ton), Morze Ochockie (700—780 tys. ton), Morze Barentsa (600 tys. ton). Wielkie jeziora i rzeki dają przeważnie ilości nie mające większego znaczenia w skali światowej. Dwie trzecie światowych połowów ryb należy do siedmiu państw. Są to: Japonia, Stany Zjednoczone, ZSRR, Korea, Chiny, Norwegia i Wielka Brytania. Państwa te mogą z rybołówstwa czerpać poważne korzyści materialne. Pierwsze miejsce wśród połowianych gatunków ryb zajmują śledziowate, których połowia się prawie sześć i pół miliona ton rocznie. Ryby dostarczają nam (poza produk-

tami spożywczymi) wielkich ilości tłuszczu, którego cechą jest bardzo łatwa topliwosć. Tłuszcz rybi może być stosowany do celów leczniczych (tłuszcz z wątroby dorsza i rekina zawiera witaminę D i A), do celów spożywczych (z łososia lub śledzia), a także jako surowiec do produkcji wysoko wartościowych smarów, przy garbowaniu i konserwacji skór, do wyrobu mydła itd.

### Ptaki i śledzie

Oprócz ryb, bogactwem oceanów są jeszcze wieloryby (dziś częściowo pod ochroną), męczaki, skorupiaki, foki, a także rośliny morskie („trawa morską” mającą duże zastosowanie w przemyśle meblarskim). Ryby stanowią jednak główną pozycję w eksploatacji bogactw morskich.

Czy człowiek jest istotnie głównym użytkownikiem i konsumentem ryb? Czy też uczestniczy tylko wraz z innymi stworzeniami w ich spożyciu? Otóż jeszcze w połowie XIX w. obli-

czono, że same tylko ptaki, odwiedzające wyspę St. Kilda (na zachód od Hebrydów) w przeciągu siedmiu miesięcy w roku, pożerają w tym czasie około 10.000 ton śledzi.

Według obliczeń S. Walpole'a, ptaki pożerają rocznie na Morzu Północnym tyle śledzi, ile wylawiają ich ludzie.

Foki na samym tylko Bałtyku zjadają 100.000 ton ryb, a więc mniej więcej połowę tej ilości jaką polawiają flotyle rybackie wszystkich państw bałtyckich. Ponieważ jedna foka pożera około dwu ton ryb rocznie, a ilość fok we wszystkich morzach można śmiało przyjąć w przybliżeniu na półtora miliona, przeto zjadają one rocznie conajmniej trzy miliony ton ryb.

Nie sposób oczywiście obliczyć, ile ryb zjadają inne drapieżniki i wszystkie ptaki morskie. Muszą to być jednak ilości olbrzymie, wielokrotnie przewyższające światowe połowy rybackie.

### Sztuczne zarybianie wód

Czy i jak należy walczyć z tą konkurencją, muszą kiedyś rozstrzygnąć uczeni badacze i specjaliści. Dzisiaj stoi u progu innej walki o podniesienie wydajności mórz i oceanów: pierwsze śmiałe próby zarybiania wód, aklimatyzacji ryb, hodowli i ochrony ssaków morskich już rozpoczęto; powzięte zarządzenia pozwalają przypuszczać, że ludzie pójdą dalej po tej drodze i w przyszłości zagospodarują obszary wodne równie dobrze jak kontynenty. A oto kilka faktów, które na to wskazują.

Do r. 1874 w Oceanie Spokojnym (Pacyfik) nie pojawiał się śledź. Wówczas wprowadzono do tych wód jeden litr ikry śledzia atlantyckiego, a dzisiaj ten gatunek ryb stanowi podstawę połowów na Pacyfiku.

W r. 1903 przewieziono z Anglii do Nowej Zelandii niewielką ilość ikry pstrąga, który rozmnożył się tam nadzwyczajnie — o wiele lepiej niż w swoich rzekach ojczystych.

Poza hodowlą ryb i ssaków wodnych w celu ich rozmnożenia, racjonalna gospodarka musi wejść również na drogę ich ochrony przed przewłowieniem. W tym celu zrobiono dotąd niewiele.

## Milionowe majątki czekają na spadkobierców

Niedawno temu prasa wydawana w języku angielskim zanotowała następujący wypadek. W jednym z miast Afryki Połudn. zmarły dwie siostry Maxwell, żyjące w ostatnich latach w skrajnej nędzy. Nikt się o nie nie troszczył, niktgo nie przyjmowały, z nikim nie korespondowały. Nawet pogrzeb odbył się musiał na koszt gminy. Urzędnik gminy, który po śmierci obu samotnych starszulek spisywał ich skromne mienie, odkrył jednak w kącie szuflady poółkile ze starości papiery, które okazały się... akcjami wartości 1.4 miliona funtów. Bogactwo, z którego biedne kobiety nie zdawały sobie sprawy, uważając je za bezwartościowy, choć może jako pamiątkę z dawnych czasów przechowywany papier. A „Bank of England” od 11 lat szukał po świecie posiadaczkę tych akcji — bezskutecznie. Wszystkie listy wracają z adnotacją „Adresat nieznanym”.

Jeszcze w roku 1938 okragłe 100 milionów funtów oczekiwało w Banku Angielskim na tego rodzaju „zaginionych” akcjonariuszy. Są to tzw. „No-

body's Millions” (bezpamiętne miliony). Bezpośrednio przed wojną bank ten rozesłał 68 000 listów w poszukiwaniu zaginionych akcjonariuszy. Wróciło ponad 12 000 i wszystkie z adnotacją, że „adresat nieznanym”. Wielu z nich zapewne zmarło, wielu żyje w skrajnej nędzy, jak owe dwie siostry, nie wiedząc o oczekujących je milionach.

Podobna sytuacja jest i w Stanach Zjednoczonych. Tu jednak inaczej zabrano się do rzeczy. Niemożliwość znalezienia akcjonariusza jest dla niejednego z towarzyszy rzeczą bardzo nieprzyjemną, gdyż w wielu z nich na uprawnienie decyzyjny potrzebna jest zgoda akcjonariuszy. Pracują więc na tym polu najsłynniejsi detektywi, szukając po całych Stanach Zjedn. zaginionych właścicieli papierów wartościowych. Szukają i znajdują. Jeśli nie ich, to prawych spadkobierców. Procent jednak odnalezień jest nieduży i nieprzeliczone bogactwa nadal spoczywają po kasach bankowych, narastając przez procenty do zawrotnych niemal sum.

## WYŚCIG POPRZEZ OCEAN czyli jak kapitan Rob stał się milionerem



(Ciąg dalszy — Odcinek nr. 60)

Frank mocno się przeliczył. Oto widzi ze zdumieniem, jak załoga „Hydry” wylacza na pokład... armatki.

Pada drugi strzał. Tym razem Frank mierzył. Kula ze świstem przeleciała tuż koło głowy Larry'ego.

— Tak sobie poczynasz, młodzińcze? — sztydzi Larry. — Zaraz zobaczysz, że moja stara armatka jeszcze się na coś przyda...

I daje rozkaz otworzenia ognia na „Pandora”.

— Kropi! Kropi, a zdrowo! — krzyczy do obsługi.

— Rychło odechce im się zadzierać z „królem przemysłowców”!

Jaka stara by nie była armata, to jednak ma przecież przewagę nad karabinem.

Frank w zdenerwowaniu strzela jeszcze kilka razy, celując w Larry'ego, gdyż wie, że inaczej nie sprosta ognowi, a gdy padnie komendant, to wszystko się na „Hydrze” rozpadzie...

Larry kieruje ogniem. Bynajmniej nie przychyła się pod kulami. Z utkwnionym w „Pandore” wzrokiem wydaje donośnym głosem rozkazy:

— Bij po bok! Przede wszystkim po bok! Celuj dobrze, James, a nagroda cię nie ominie! Znasz chyba Larry'ego!

Marga jest niewo zatrwożona. Nie spodziewała się takiego obrótu sprawy. Liczyła, że ograniczy się ona może tylko do pojedynku na pistolety, no a w międzyczasie przybędą inni ścigający. Teraz irwoga o Walę męczy ją coraz to okropniej...

Ognień nie ustaje...

Daremna obrona, a pomoc nie nadchodzi...

Wtem trzy pociski trafiają „Pandore” w bok akurat na wysokości linii zanurzenia... Statek w jednej chwili przechyla się, a następnie dziobem zanurza...

Czwarty pocisk trafia w zbiornik oliwy. Rozlega się huk wybuchu i statek niknie w płomieniach.

Larry ujmuje się pod bok, zsuniętą kapeluszem niżej na czoło i śmieje się rozpromieniony dumą:

— Aleś mu dał, James... Brawo!... Brawo!

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Uchwały polityczne i dotyczący zagadnień krajowych

powzięte na zjeździe P.K.N.D. w Paryżu. — (Równocześnie odbywał się zjazd w Waszyngtonie, od którego wyników zależy ostateczne brzmienie uchwał)

(Dokończenie).

V

Sytuacja, w jakiej znalazł się naród polski w wyniku narzucenia mu rządów komunistycznych, wobec czego jakkolwiek samodzielną, polską z ducha i treści akcją w kraju, stała się niemożliwością — nakładła na emigrację polską obowiązek przejęcia w swe ręce walki o oswobodzenie Polski, przywrócenie jej niepodległości i danie narodowi polskiemu pełnej możliwości swobodnego urzędowania swego życia narodowego i państwowego.

Zadanie to jest tak olbrzymie i w istocie wspaniałe w sześć lat po zaprzestaniu działań wojennych położeniu międzynarodowym wymagające przełamania takiego ogromu przeszkód i trudności, że samo w sobie musi ono skoncentrować energię i aktywność ogółu przebywających wśród wolnych narodów świata Polaków.

Próby wiązania tych prac z polityczną i administracyjną spuścizną reżimu, który doszedł do władzy drogą zbrojnego zamachu, zniszczył w Polsce demokrację, osłabił wskutek tego pozycję międzynarodową Państwa, zaniedbał przygotowań obronnych i nawet w obliczu zbliżającego się niebezpieczeństwa nie był w stanie wyrzec się monopolu władzy — dowodzą niemiętności trzewnej oceny sytuacji oraz chęci szukania łatwych rozwiązań formalnych zamiast realnego i konstruktywnego wysiłku.

Wymownym przykładem takiego stanu umysłów jest trwający od kilku lat i stale się pogłębiający spór o przy-

jęcie za podstawę zjednoczenia politycznego emigracji narzuczonej gwałtem i podstępem przed 16 laty totalitarnej konstytucji.

Spór ten uniemożliwił nawiązanie przez ogół zorganizowanej politycznej emigracji do prac, które ożyły dziełem walczącego w czasie wojny narodu w kraju i które wytworzyły swoistą konstytucję Podziemia Polskiego.

Fundamentami tej życiowej konstytucji Podziemia są trzy, wielkiej doniosłości politycznej, akty: Deklaracja współpracy czterech stronnictw, podpisana w Warszawie w dniu 15 sierpnia 1943 r., oraz dwa manifesty Rady Jedności Narodowej, pierwszy z 15 marca 1944 r., i drugi — uchwalony i ogłoszony na wolnym odcinku walczącej Warszawy w dniu 15 sierpnia 1944 roku.

Gdy w wyniku zakończenia działań wojennych i wytworzonej następnie z inicjatywy wielkich mocarstw rzeczywistości politycznej w Polsce — Rada Jedności Narodowej stanęła wobec konieczności zaprzestania swej działalności — w uchwalonym jednojętnie przez siebie w dniu 1 lipca 1945 r. manifestie przekazała jako Testament Polski Walczącej płynieć z tych samych założeń ideowych wskazania dla tych, którzy walkę o wolność narodową i suwerenność państwową „prowadzić będą dalej innymi metodami”.

Walkę tę podjęły wówczas w Kraju zjednoczone obecnie w PNKD stronnictwa. Prowadziły ją całkowicie w duchu wskazań Testamentu Polski Podziemnej jak długo było to w Kraju możliwe — przy cennym poparciu przynajmniej większości społeczeństwa.

Obowiązki moralny i rozum polityczny nakazują emigracji nawiązać do tych historycznych prac Kraju. Tylko one mogą być podstawą rzeczywistej i istotnie demokratycznej konsolidacji politycznej. Tylko na ich podstawie powołane przedstawicielstwo polityczne posiadać będzie wystarczający dla świata zachodniego — bez którego poparcia pomocy wszystkie nasze wysiłki zawisną w próżni — charakter reprezentacji politycznej, będącej prawdziwym wyrazem woli narodu polskiego.

Polski Narodowy Komitet Demokratyczny w swej deklaracji programowej z dnia 2 maja 1950 r. stanął wyraźnie i bez zastrzeżeń na gruncie tych zasad. Obserwacja objawów rozkładu politycznego, jakiemu ulega ośrodek tzw. legalizmu oraz niepowodzenia prac podejmowanych przez niewchodzące w skład PNKD, a związane z nim wspólnym dorobkiem pracy podziemnej stronnictwa przejęcia formalno-politycznej spuścizny po dawnym reżimie — dowodzą słuszności i trafności platformy politycznej i taktycznej na jakiej stanął PNKD i reprezentowane w nim stronnictwa.

Postępujący szybko rozwój sytuacji międzynarodowej, wymagający już dzisiaj wzmocnionej i planowej zorganizowanej aktywności ze strony demokratycznych żywiołów polskich, a mogący każdej chwili postawić je wobec konieczności podjęcia decyzji, które dla narodu polskiego posiadaczą będą rozstrzygające znaczenie — nakładają na PNKD obowiązek nie tylko kontynuowania, ale rozszerzenia i spotęgowania oraz usprawnienia wytkniętej w jego deklaracji programowej działalności.

PNKD świadomy tej odpowiedzialności wobec narodu polskiego i jego przyszłości deklaruje gotowość dalszego porozumienia na gruncie wyrażonych wyżej zasad z pozostałymi partnerami prac krajowych, celem wznowienia na emigracji działalności Rady Jedności Narodowej.

VI

1. PNKD uważa za swój pierwszy obowiązek wyrazić głębokie uznanie dla postawy, jaką społeczeństwo w Kraju zajmuje wobec prześladowań ze strony komunistycznego reżimu. Dwanastcie lat niewoli stanowi nieprzerwany okres wielkości narodu. Rozpoczął go zdecydowane NIE, wypowiedziane w 1939 roku Hitlerowi przez każdego Polaka i przez każdą Polkę, a stawiające tyme niemieckim dążeniom do hegemonii w Europie. Wielkość polskiego narodu ujawniła się bohaterstwem żołnierza polskiego w walkach kampanii wrześniowej, niezrównanym wysiłkiem całego społeczeństwa, zjednoczonego w konspiracyjnym oporze, ofiarą ludu Warszawy, porywającego się do Sierpniowego Powstania 1944 roku. Wyrzuciła się ona w cywilnej odwadze i opanowanej dojrzałości podczas politycznej walki z komunistyczną przemocą w latach 1945—47. Dzisiaj przestawia się ona powagą, spokojem i położeniem hamulców na wszelkie odruchy nieprzełamaną wola przeżywania wciąż trwającej niewoli, coraz więszym poczuciem politycznego realizmu oraz tężącym coraz mocniej oporem moralnym i kulturalnym.

(Dokończenie na stronie 4)



O mistrzostwo piłkarskie Francji

Czy Nicea przejmie w niedzielę 9 marca prowadzenie w Lidze

Co niedzielę rozgrywane spotkania piłkarskie są śluzą w wielkim zainteresowaniu, które wobec wielkiego wyrównania drużyn...

zdać sobie sprawę, że wobec groźnych spotkań swych najbliższych rywali, ona jedyna grająca na swym boisku może zająć pierwsze miejsce...

kończyć, pod warunkiem, że zespół gospodarzy nie da się zaskoczyć szybkością graczy bretońskich. Liczymy raczej na podział punktów niż zwycięstwo jednej ze stron.

Sete winno pokonać RC. Paryż, a Nancy wygrać z Metzem. W II Lidze najważniejszym będzie spotkanie Valenciennes - Montpellier...

Młodzi Polacy we francuskim sporcie



Edward Biernaczyk.

Bardzo dużo francuskich organizacji sportowych posiada dziś w swoich szeregach zawodników Polaków. Ci młodzi Polacy, co uprawiają z zamiłowaniem modne dzisiaj sporty...

Oto spotkania, które pozostały do rozegrania kandydatom do tytułu mistrza Francji

Table with columns for dates (9 marca, 23 marca, 30 marca, 13 kwietnia, 27 kwietnia, 11 maja, 18 maja, 25 maja) and teams (BORDEAUX, LILLE, NICE, LE HAVRE).

Prezydent Francji będzie obecny na grze finałowej o Puchar Francji

PARYŻ. — Kierownictwo domu Prezydenta Francji podało do wiadomości, że Prezydent p. Vincent Auried będzie obecny w dniu 4 maja na finale gier o Puchar Piłkarski Francji.

Spotkania o Puchar Państw Łacińskich odbędą się w Paryżu

Jak rok rocznie tak tego roku odbędzie się spotkania mistrzów piłkarskich Francji, Włoch i Portugalii o Puchar Państw Łacińskich.

U Olimpij Divion

Zarząd klubu sportowego „Olympia” Divion, podaje do wiadomości wszystkim swym członkom, iż w niedzielę 9. marca br. o godz. 10-tej punktualnie w lokalu p. Bayard...

Komunikat K. S. Promień

W niedzielę 9. marca zawita na boisko Stade Héain, E.C. Mazingarbe. Biorąc pod uwagę ostatnie wyniki oddziału gości, Promień będzie miał bardzo ciężkie zadanie.

O poparciu młodzieży prosi Zarząd

O godz. 11-ej w lokalu p. Zgóreckiego zebranie Promienia. O przybycie wszystkich członków prosi zarząd. Członkowie, którzy należą do składek miesięcznych...

Unia Bruay — U.S. Lapugny 6—2

W niedzielę 2. marca odbył się na boisku w Lapugny mecz o mistrzostwo 3. dywizji Grupy Auchel, Unia zaraz zabiera się do ataku i w 5. min. Walachowski zdobywa bramkę dla niej.

Mistrz Francji w biegu na przelaj

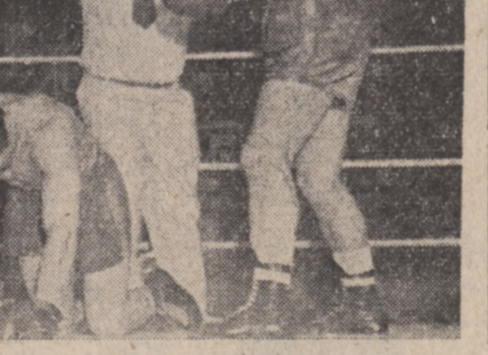
Ubiegłej niedzieli odbył się na polu wysięgowym w Vincennes, bieg na przelaj o mistrzostwo Francji. Wygrał bieg Alain Mimoun, widoczny na zdjęciu.



(Foto: Record)

Pierwszy występ Dauthuille'a we Francji...

...po powrocie z Kanady nastąpił w Caen (Calvados). Przeciwnikiem jego był Jan Wanes. Walka nie trwała długo i zakończyła się w 3 rundzie przez wycofanie się Wanesa.



(Foto: Record)

Oh, Mamusiu! Jakże to dobre!

Kromka chleba z "Astrą", to coś doskonałego dla dzieci, jak i dla dorosłych. Przede wszystkim dlatego, że margaryna "Astra" jest pokarmem naturalnym...



dobre kromki chleba, świetna kuchnia



(Dokończenie ze strony 3-ciej)

2. Jesteśmy dziećmi jednej Matki-Polski. Jesteśmy nierozdzielalną częścią jednego, niepodzielnego narodu. I choć przychodzi nam żyć wśród obcych...

się w stanie zagrożenia. Reżim komunistyczny dąży drogą terroru do podjęcia zasad wiary Chrystusowej i do wychowania społeczeństwa w duchu bezwyznaniowym...

stan zasiedlenia terytorialnego, sytuacja gospodarcza. Morale społeczeństwa przejawia się w woli utrzymania stanu posiadania i determinacji jego obrony...

niepomiarne ważnym argumentem w walce o ich utrzymanie. Znaczenia odbudowy gospodarczej na przyszłość nie może przesłaniać dzisiejsza polska rzeczywistość...

Koniec

**MARZEC**  
**7**  
**Piątek**  
Słońce wsch. zach. 6.22 - 17.42 | Księżyc wsch. zach. 13.10 - 4.46

# Więści z Polski

## Dopiero 6 lat po wojnie reżim w Polsce przypomnił sobie o istnieniu inwalidów wojennych, których jest 700 tysięcy

Warszawa. — „Trybuna Robotnicza” w artykule zatytułowanym „Bezpłatne świadczenia lecznicze dla inwalidów wojennych i wojskowych”, informuje:

„Minister Zdrowia wydał zarządzenie, które ma na celu zapewnienie inwalidom wojennym i wojskowym należytej opieki leczniczej przez wszystkie placówki służby zdrowia”.

Zarządzeniem tym objęci są wszyscy inwalidzi wojenni, których utrata zdolności zarobkowych przekracza 65 procent. Otrzymują oni mając bezpłatną pomoc lekarską, potrzebne leki i środki opatrunkowe, leczenie w am-

bulatoriach, w szpitalach, sanatoriach, domach zdrowia itp.

Według oficjalnych danych („Życie Warszawy” z dn. 23. 10. 1951) jest obecnie w Polsce 700.000 inwalidów wojennych i wojskowych, z których jakoby 350.000 pracuje w różnych zakładach. Przeważnie używa się ich jako gońców, woźnych, informatorów na dworcach i w większych sklepach państwowych. Trzeba jednak dodać, że wielu inwalidów wojennych — n.p. z Armii Krajowej — nie zdołało dowieźć swego inwalidzkiego i pozostało poza rejestracją.

Przed wojną było w Polsce 150.696 inwalidów wojennych i wojskowych (Mały Rocznik Statystyczny — 1939).

Inwalidzi w dzisiejszej Polsce, podobnie jak emeryci, wdowy po poległych w poprzedniej i ostatniej wojnie oraz starcy żyją w skrajnej nędzy.

Renty inwalidzkie są tak niskie, że przy bardzo skromnych wydatkach wystarczą im tylko na pierwsze 1—8 dni w miesiącu. W roku 1951 wysokość emerytury i rent inwalidzkiej, wdowich i sierocych w Polsce wahała się w granicach od 15 do 120 złotych. N.p. wdowa po emerytowanym pułkowniku wojsk polskich — pobierała miesięczne emeryturę w wysokości 15 zł. (Dane powyższe otrzymano od pewnego lekarza polskiego, który w ostatnich latach pracował w Polsce i niedawno uciekł za granicę).

### Falsze komunistycznej propagandy

Warszawska prasa reżimowa twierdzi, że druk dzieł Lenina osiągnął cyfrę 222.360.000 egz. w 78 językach, lecz, że jeśli chodzi o Stalina, to jego dzieła osiągnęły w roku 1949 — 539 milionów, a obecnie doszły do 600 milionów egzemplarzy.

„Skrócona historia partii komunistycznej” miała być wydrukowana w 40 milionach egzemplarzy i komunistom w związku z tym twierdzą, że „biblia komunizmu jest na drodze do dopędzenia i prześcignięcia Biblii chrześcijańskiej”.

Jak zwykle, twierdzenia propagandy komunistycznej są fałszywe. Biblia przetłumaczona na tysiące języków i naryczona przekroczyła w różnych wydaniach miliard egzemplarzy. Prócz tego pomimo rozdawania bezpłatnego Biblii przez niektóre stowarzyszenia religijne np. Armii Zbawienia itd. księgi Biblii są swobodnie drukowane, kupowane i sprzedawane.

Podczas gdy 40 milionów egz. „Skróconej historii partii komunistycznej”, jak również 600 milionów książek i broszur Stalina zostało wydanych i „rozdanych” obowiązkowo przez państwo policyjne, i nie ma ich

### Zagadnienie Polskich Ziemi Odzyskanych

Uchodząca z Polski mec. Alfons Sergot nawiałł wnikliwie problem polskich ziem zachodnich. Oto myśli przewodnie jego referatu:

„Sprawa polskich ziem zachodnich posiada duże znaczenie nie tylko dla Polski, lecz również dla całej Europy. Traktat Wersalski nie rozwiązał należycie problemu zachodniej granicy Polski. Pozostawienie ziem zachodnich Niemcom umożliwiło ekspansję zarówno na wschód jak i na zachód i południe.

Dopiero z obecnymi granicami zachodnimi Polska ma warunki rozwoju i samodzielnego bytu, które zostaną oczywiście w pełni zabezpieczone z chwilą odzyskania zrównoważonej przez Sowietów ziem wschodnich.

Polacy powinni doceniać niebezpieczeństwo niemieckie, które ciągle wzrasta w związku z polityką państw zachodnich, pragnących pozyskać sobie Niemcy do przyszłej rozgrywki z Sowietami. Jest to polityka bardzo niebezpieczna, grożąca w przyszłości nieobliczalnymi skutkami dla Europy i pokoju światowego. Obecna granica polsko - niemiecka jest granicą, w porównaniu ze stanem przedwojennym, możliwie na korzyść i daje Polsce możliwość skutecznej obrony przed nowym atakiem niemieckim, Niemcy bez ziem, które

obecnie przypadły Polsce, utraciły bazy wypadowe na wschód.

Dorzecza Odry i Wisły stanowią całość geograficzną, społeczną i gospodarczą. Wzajemnie się wiążą i uzupełniają. Gospodarka tych ziem, które z natury rzeczy związane były z Polską.

Dla Niemiec polskie ziemie zachodnie miały głównie znaczenie strategiczne. Natomiast gospodarce, z wyjątkiem Śląska, były to ziemie deficytowe i Niemcy musieli do tych ziem dopłacać. Charakterystycznym jest, że pod panowaniem niemieckim ludność tych ziem zmniejszała się przez wyjazd do Niemiec zachodnich.

Należy też zwracać uwagę na aktualne niebezpieczeństwo niemieckie, zagrażające strukturze europejskiej. W interesie Europy i pokoju światowego leży, aby ziemie zachodnie w całości, tak jak określił je układ w Poczdamie, pozostały na stałe przy Polsce. Daje to gwarancje bezpieczeństwa sąsiadom Niemiec. Polska mając te ziemie, stanie się osrodkiem dla federacji środkowo - wschodniej Europy.

Wśród zadań emigracji polskiej ważnym obowiązkiem jest prostowanie fałszywej propagandy niemieckiej i należyte uświadomienie opinii Zachodu o prawdziwej sytuacji „polskich” ziem.

### HUMOR KRAJOWY

**Niestrawność reżimowa**  
Zjadł Gomółkę Ochab,  
Gomółkę dał ochlap,  
Jeżeli leży jak drugi,  
Rozchorował się drugi.  
Radzi lekarz domowy,  
Procesik pokazowy,  
Imny proszki na wodzie  
Czystej każe używać.  
Na co rzekł mu Gomółka:  
„Ależ nie umiem pływać!”  
Ochab zgadza się chętnie,  
Pływać w wodzie, lecz mętnej!  
Orzeczenie konsylium:  
„Obaj — sowkom-delirium”.  
Gery.

**Tylko dlatego**  
— Kelner, pan się chyba pomylił. Rachunek wynosi 13, a nie 14 złotych.  
— Ja wiem, ale sądzilem, że szanowny pan jest przesądny i dlatego zmieniłem cyfrę.

## Na wystawie Gospodarstwa Domowego w Paryżu

(Od własnego sprawozdawcy „Narodowca”)

PARYŻ, w marcu 1952 r. Wystawa Gospodarstwa Domowego (Salon des Arts Menagers) nabiera z każdym rokiem coraz większych rozmiarów i jest prawdopodobnie jedną w swoim rodzaju największą wystawą przemysłu konsumcyjnego na Zachodzie. Przemysł ten bowiem jak we wszystkich krajach o wysokiej kulturze gospodarczej, stanowi ponad 60 procent aktywności ekonomicznej, podczas gdy reszta przy pada na przemysł ciężki. Odwrócić jest w krajach za żelazną kurtyną, gdzie dławi się przemysł spożywczy na korzyść przemysłu ciężkiego, służącego celom wojennym.

Manifestacja paryska jest więc wiernym odbiciem istoty przemysłu francuskiego przemyślni.

Manifestracja paryska jest więc wiernym odbiciem istoty przemysłu francuskiego przemyślni.

### Mebel

Zajrzyjmy do działy mebli, gdy porównamy poprzednie wystawy, stwierdzimy ciekawość, że w dziale mebli, który w pierwszych latach powojennych poszł w kierunku budowania mebli luksusowych, zawrócił nagle do kierunku dostarczania publiczności „mebli tanich, elegancji i wygodnych jednocześnie. W kształtach mebli przewyższono znowu linie proste, porzucono drzewo sprwadane z kolonii a przyjęto jako surowiec dąb pospolity względnie lekki metal. W naszym ciągu fabrykanci mebli leżą się z klasną młodzieżą i meble dla liczących rodzin odznaczają się wielką pomysłowością w wykonaniu. Piętro łóżeczka dla dzieci dorastających, łóżeczka składane na dzień, łóżeczka, łóżeczka kanapy, łóżeczka składane są niejednokrotnie dziełami mistrzowskimi.

Pokoje stołowe mają meble raczej niskie. Linia prosta; dyskretne ornamentacje. Rzeźbione na desce naklejone są na ścianach zewnętrznych. Ozdobił z metalu są również czyste. Meble w saloniku proste, przeważnie z rur złotych.

Jeżeli chodzi o dekoracje wewnątrz mieszkań (tapety) przeważają tu pokolorzy: seledynowy, różowy, lawurowy, wykręte kwiaty oto cała ozdoba tapet.

Charakterystycznym jest, że fabrykanci mebli pragną uczynić z kuchni najprzyjemniejszy zakątek. Na oknach w kuchni pojawiły się doniczki z kwiatami, podobnie jak w innych pokojach.

**Mebel amerykański**  
Pewnego rodzaju nowością na wystawie Gospodarstwa Domowego jest dział poświęcony gospodarstwu domowemu w Stanach Zjednoczonych. Gdy porównamy meble i urządzenia domowe amerykańskie z europejskimi, stwierdzimy pewne różnice, które wpływają ze sposobu bytowania narodów europejskich i amerykańskich. W kuchni widujemy obrazy mi postępowe. Nie spotykamy tu jednak nic rewolucyjnego. A więc przysiółkowa łódka, elektryczny lub gazowy piec. Ciekawość są naczynek kuchenne, szczególnie gdy chodzi o typ garnka, służącego do wszystkiego, a więc do szybkiego zagotowania wody, szybkiego sporządzenia zupy, czy jakiegokolwiek dania.

Gdy chodzi o inne urządzenia kuchenne, znajdziemy tu automatyczne wymaczki, miotły itp.

W dziale mebli w pokojach stołowych, sypialniach, salonikach, amerykańscy konstruktorzy naśladowali wzory europejskie, z tą różnicą, że produkcja ma charakter masowy, a więc dostępniejszy dla ogółu. Poza tym jako surowiec częściej występuje tu plastik. Władzy nawet całe krzesła zbudowane w plastik, wazony nawiązujące do formy dzieł sztuki europejskiej, choć nie brak im swobodnej amerykańskiej piętnej, polegającej na elegancji prostocie. Widoczny jest, że nad produkcją urządzeń czuwają wielkie trusty, którym zależy na masowej sprzedaży. Niemniej spotyka się również dzieła rzemieślników. W dziale dekoracji i planowania wnętrza widoczna jest mimo wszystko chęć wytworzenia własnego stylu, amerykańskiego, stylu niepozowanego wdzięku w swej prostocie.

**Gospodarstwo domowe na wsi**  
W roku bieżącym kierownicy wystawy, gdy chodzi o gospodarstwo domowe na wsi, wyłożyli swe wysiłki w kierunku zademonstrowania w jaki sposób można przeprowadzić pewne nowości bez naruszenia istniejących warunków mieszkaniowych.

Zabudowania wiejskie przeważnie nie odpowiadają dzisiejszym warunkom pracy na roli. Przewodzą one odpowiednich zmian, niekiedy jest możliwe ze względu na koszt. Kierownicy wystawy zainicjowali swe wysiłki, aby dostosować do wymagań nowoczesnych to co jest. Kilka przykładów dowodzi, że za małym stosunkowo wysiłkiem finansowym, można osiągnąć wcale piękne wyniki na fermach. Wystarczy niejednokrotnie przedstawienie mebli, przeniesienie kuchni do innego pokoju, rozbudowanie szaf w ścianach (t. zw. plakarów) przez wykorzystanie

wszystkich niszy i zakątków. Wystawcy zalecają jednak poszerzenie okien i zeszklenie kuchni w odpowiednie urządzenia, czestokrotnie drogie. Problem wody, który jest problemem odwiecznym na wsi francuskiej, można niejednokrotnie rozwiązać w sposób taniej i praktyczniej przez nabycie małych silników i wprowadzenie rur w samym domu w kierunku zbiorników, umieszczonych pod sufitem. Tanie i małe filtry zapewniają dostawę zdrowej wody dla ludzi i stworzą. Naczynia z metalu lekkiego i podatnego do utrzymania ich w czystości. Zamknięty zawsze w kuchni sprzęt, łatwiejsze zmywanie i odpływu ścieków, służące celom wojennym.

**Drobiazgi i osobliwości**  
Jako ciekawa i godna zwiedzenia osobliwość na wystawie to galeria wnętrza urządzonego dla artystów przez poszczególnych artystów paryskich. Spotykamy tu typowo francuski smak i znawcy sztuki znajdują tu niewątpliwie wiele ciekawych rzeczy, wydobytych na światło dzienne z zaprzędzonych wstępnym wystaw antykwaryskich. Spotykamy tu wspaniałe zegary z XVII stulecia, obrazy, meble, drobniaki od zdobnego porzeczka do automatycznego wachlarza z artystycznymi malowidłami.

W dziale narzędzi kuchennych i sprzętu domowego jest wiele ciekawych drobiazgów, jak automatycznie ogrzewacz wody, bardzo pomyslowo odkurzacz, żelazka do prasowania wyjącające się automatycznie, aparaty do prasowania prześladarki i innej grubiej bielizny, pomyslowo maszynny do zycia i wy robu koronek, szetki itp. Elektryczne gorruje wszędzie. Automatyczne aparaty do prania i suszenia bielizny, garnuszek z grzejnikiem wyjącający się w chwili gdy mięso jest upieczone, płyty wkładane do wody przez znaną nam mycie zastaw stołowych zmiękczające wodę zapomocą elektrolizy, oto ciekawe drobiazgi dla gospodyni domu.

Bardzo obficie obsypani są dział różnym preparatami i past, mających na celu ułatwienie czyszczenia naczyń, wywabiania plam. Konkurencja w tym dziale jest olbrzymia.

### Konserwy... Konserwy

W dziale żywnościowym na wystawie zasługę zbudowane po raz pierwszy stoisko związku producentów ryżu francuskiego, Kooperatywa plantatorów ryżu z Francji południowej oferuje francuski ryż oraz dostarczając bezpłatnie broszurki jak sprządać potrawę z ryżu. Sposobem tych jest konajmniej tak wiele, jak sposobów przyrządzenia różnych dań z ziemniakami, znanych zresztą lepiej naszym gospodarom, aniżeli ich francuskim koleżankom. W tym dziale widziemy również swego rodzaju amerykański, albowiem konstataujemy olbrzymi rozwój przemysłu konserw żywnościowych we Francji. Liczne stoiska zalecają t. zw. „zapop-zupy” z proszku, niejednokrotnie stanowiące pierwszorzędne dania. Poza tym spotykamy prócz zwykłych konserw owocowych i mięsnych gaby szereg puszek z gotowymi już daniami, często wcale wybrednymi a więc gulaszem, pieczywem, daniami prowincjonalnymi w typie „bouillabaisse” maryjskiego (zupa z rybą rascasse), „cassoulet” tuluzajskiego (potrawka z fasolą i mięsem), potrawki z kury (à la Bresse), potrawki rybne, danie z dziczyzny itp. Wystarczy podgrzać pudełko, otworzyć, włożyć na talerz, by mieć pierwszorzędne danie. W tym dziale spotykamy również całą gamę makaronów i bluszek, gotowych, sprządzonych niejednokrotnie z pierwszorzędnych surowców. Przyprawy kuchenne podane są często w bardzo pomyslowych opakowaniach, ułatwiających pracę gospodyni.

### „Dziecko i Matka”

Postęp widzieliśmy wszędzie, do każdego zakątka królestwa państwa, jak nazwywamy potyczkę gospodarstwa domowe. Spotykamy go wszędzie, ale prawie zawsze konstatajemy, że postęp nawraca do prostoty. Widzimy to w dziale „Dziecko i Matka”. — Firmy wystawiające najnowsze łóżeczka dla niemowląt wprowadziły zamiast dawnych ścianek, pospolite siatki, by zapewnić dostęp powietrza i światła do głębokiego łóżeczka. Bielizna niemowląt zaopatrzona w higieniczne urządzenia, pozwala nietylko dziecku przespać noc spokojnie ale zapewnia odpowiednie maść. Urządzenie higieniczne bowiem jest tak pomyslane, że oddala od ciała niemowlęcia wilgoć i dziecko wciąż ma kontakt z bielizną suchą. W tym dziale nie spotykamy innych rewolucyjnych ekspozycji, poza prostą i ciekawą maszyną do robienia trykotów.

Wystawa gospodarstwa domowego, która jest niejako początkiem każdego wielkiego sezonu paryskiego, należy do wielkich wydarzeń, godnych bliźszego poznania.  
J. URBAN.

### Podwarszawskie siedziby królów polskich

Gdy Warszawa stała się rezydencją królewską i miejscem obrad sejmów, poszczególni królowie poza urzędowym zamkiem warszawskim posiadali swe prywatne pałace. A więc: Wawrowie rezydowali w dzisiejszym gmachu Uniwersytetu, Sasi — w Pałacu Saskim, król Stanisław August w Łazienkach, a Jan III, który lubił przestrzeń i dąsił się w murach miejskich, nie mogąc wyjeżdżać na dłużej do swych zamków w Żółkwi, Oleśku, Złoczowie, Pomorzaniach, Giewliu lub Piskowicach, wybrał sobie na siedzibę, niedaleko leżąca od Warszawy, wioskę Milanów, a dawną własność rodu Milanowskich. Stanisław Krzycki, od którego król nabył majątność zaczął wznosić obszerny pałac. Jan III polecił dalszą budowę krakowianinowi włoskiego pochodzenia, Augustynowi Leci, ale będąc z nim w ciągłym kontakcie, poprawia sam jego plany i podaje nowe projekty. — Pałac, utrzymany w stylu włoskiego baroku, posiadał jednak dużo cech polskich. Na frontonie znajdował się napis ulozony przez samego króla. „Co stare miasto Rzym — czcilo,

teraz nowa wieś posiada”, co następnie naprowadził Sobieskiego na myśl zmiany nazwy Milanowa na „Villa Nowa”, przekształconej następnie na Wilanów.

### Trzy wystawy w Krakowie

Dwie ostatnie wystawy wniosły duże ożywienie w ospale jak gdyby do niedawna stonki artystyczne Krakowa. Wystawy firmowane są przez trzy poważne instytucje: — w Pałacu Sztuki — Wystawa Sekcji Architektury Wnętrz i Sztuki Dekoracyjnej urządzone została przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i Związek Polskich Artystów Plastyków, a w Domu Plastyków Wystawę Pejzażu urządziło Centralne Biuro Wystaw Artystycznych.

### Przygodki Rafała Pigulki



### o wielu, wielu cudach, które znajdują się w posiadaniu nowego pana. Tam już głodu napewno nie poczują. Pieniądze, które otrzymają, starczą nie tylko na pożywienie, ale i na wiele innych rzeczy. Mały Frank marzył o sześciu dniach, które nastąpią.

W jego dziecinnej głowie, krążyło wiele ciekawych i fantastycznych myśli. Zacznie pracować w cyrku, będzie wielkim aktorem, a potem wyjedzie daleko — do ojezłuka.

Gdy myślał o spotkaniu się z ojcem, serce jego napelniało się uczuciem wielkiej radości i zachwytu.

Ojca swego kocha — kocha go, lepiej niż wszystkich i wszystko na świecie.

Ala kiedy znów go ujrzy?

Od razu pozna swego drogiego ojca, a gdy go zobaczy — pobiegnie do niego, złapie za rękę i więcej go nie puści. Będzie go silnie trzymał — z całym siłą i żądna moc nie zdoła ich rozłączyć.

Ojezłuku!  
Frank zwinął swą dłoń w piąstki i wpakował ją całą do ust, by powstrzymać okrzyki, które wydierały się z jego gardła. Nikomu no swym ojcu nie opowie — ludzie myślą, że on jest sierotą — podrutkiem, niechaj sobie myśla, oż to go obchodzi...

tam bardzo dobrze. Ale na nieszczęście, dyrektor cyrku zakochał się od razu w pięknej miss Anfi. Gdy dowiedziała się o tym jego żona, urządziła mu okropne sceny na skutek których dyrektor musiał wymówić posadę Anfi i wraz z nią i Frankowi.

Nastąpiły okropne czasy. Frank głodował stale i niejednokrotnie musiał prosić litościowych przechodniów na ulicy o kawałek suchego chleba. Po wie lu dniach tulaczki, zostali wreszcie zaangażowani do małego cyrku Brauna.

Na początku szło wcale nieźle. Gdy było ciepło, cyrk wędrował stale i codziennie grał w innej miejscowości. Ludzie przychodzili, by przyrzec się dziwow miss Anfi. Jedzenia wówczas nie było za dużo, ale członkowie trupy nie odczuwali również głodu. Obecnie wszystko się zmieniło nie do poznania. Ciepłe dni letnie minęły i ilość gości

związujących występy cyrkowe, poczęła z dnia na dzień maleć. Zabrakło pieniędzy — handlarze odmówili właścicielowi cyrku kredytu i zażądały od niego uiszczenia długów. Sytuacja była okropna. Zwierzęta domagały się paszy, której im z dnia na dzień bardziej skąpono. Właściciel musiał stopniowo sprzedać wszystkie konie swe.

A ludziom nie lepiej się wiodło. Upiływały dnie całe, w których wszyscy głodowali, nie otrzymawszy nawet zwykłej porcji chleba. Niekiedy właściciel cyrku wysyłał w nocy młodego Franka w sąsiednie pola, by ten ukradł dla ludzi i zwierząt.

Sytuacja z dnia na dzień pogarszała się. Zima szybkim tempem się zbliżała i porządnie dawała się we znaki ludziom. Młody Frank współczuł z właścicielem i wraz z nim przeżywał okrop-

ne męczarnie. W ciągu krótkiego tego czasu spochmurniał bardzo, a dziecinny, radosny uśmiech, który przed niedawnym czasem mu ciągle towarzyszył stał się coraz rzadszym gościem na jego twarzy, aż wreszcie znikł zupełnie. Co to będzie?

Dziś znów nie ma gości. I tak ciągle, codziennie to samo.

Chleba jutro napewno nie będzie, a gdy ludzie są głodni więcej się kłóca i gorzej innych traktują, a szczególnie go. Koledzy będą mu dokuczali, a właściciel będzie go rugał za byle co.

Jedyna osoba, którą Frank szczerze lubił i przed którą spowiadał się często, powierając jej swe najgłębsze tajemnice, była miss Anfi. Ona go otaczała swą opieką i dzieliła się z nim ostatnim kęsem.

Nagle usłyszał głos Anfi rozmawiającej z pewnym mężczyzną. Frank przysnął się bliżej, by usłyszeć rozmowę.

„No, Anfi, masz więc zamiar znów dziś narazić swe młode życie dla tych kilku gapiów na galerii i pokazać im artystyczne ćwiczenia, na których się nawet nie poznają? — Jutro mężczyzna młoda Rosjanke.  
Frank poznał mówiącego — był to syn ziemianina z pobliskiej wsi, który przybywał codziennie na występy cyrku.  
— Rzec jasna Toni! Moim powoła-

niem i zawodem jest bawienie publiczności i dla tego celu poświęcam me siły i zdolności.

— A gdyby w ogóle nie było widzów?

— Wówczas musiałabym czekać na decyzję Brauna, a czy będziemy dnia tego grał, czy nie.

Przez kilka chwil trwało milczenie, po czym odezwał się młody ziemianin: — Powiedz mi wreszcie prawdę Anfi: lubisz ty podobny tryb życia? Czy rzeczywiście tyle przyjemności i radości przysparzają ci twoje występy na arenie cyrkowej przed głupią gawiedzią małomiaszczkową, którzy zachycają się każdym twoim ruchem? Powiedzże mi!

Anfi potrząsnęła ramionami i po chwili zastanowienia się rzekła: — Czy mi to przysparza dużo radości i satysfakcji?

— Czy lubię to życie? — trudno mi ci odpowiedzieć na to pytanie. Urodziłam się w cyrku, tu mi wychowała i nie wiem, czy potrafiłabym żyć innym życiem poza tymi murami. Wiem, że jest moim obowiązkiem — codziennie wieczór odpowiadać się ubierać i bawić publiczność, niezależnie od nastroju mojej duszy.

Młodzieniec obrzucił litościowym spreniem Anfi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

### ROZDZIAŁ 155.

### Zbyteczny.

Młody Frank stał zadumany przy bocznym drzwiach cyrkowych i ukradkiem spogądał na widownię. Jego wrodzona wrażliwość i instynctywna przenikliwość nie pozwalały mu przegłądnąć się okropnemu widokowi. Musiał usiąść na schodku, gdyż poczuł, że nogi się pod nim uginają i wszystko ciemnieje przed jego oczyma.

Widownia znów świeciła pustkami. Jedynie na galerii zabawiło się kilku widzów wzajemnym opowiadaniem sobie niesmacznych dowcipów.

Frank wziął w ręce jasne trykoty, które codziennie wieczorem wkładał na siebie. Pełnił funkcję odzwierne go cyrku Brauna, w którym już trzeci tydzień bawi. Ucieczka z cyrku Magrini początkowo obawiał się, że Magrini będzie za nim gonili, a gdy go przylapali, zakatrupi na miejscu, ale potem, gdy siedział w czwartej klasie pociągu, jadącego na wschód, obok drogiej miss Anfi, czuł się bezpiecznym. Magrini już ich nie dosięgnie. W wagonie czuli się dostonale.

Miss Anfi opowiadała mu o właścicielu cyrku, który ją zaangażował. Opowiadała o setkach zwierząt, o pięknych koniach arabskich, o słonach i

Znani przecież to myśliciel:  
Nasz Rafałek i kolega...  
Lecą ptaki, więc szczęśliwi  
Biją... Echo się rozlega!  
Kumpel trafił — co za buta!  
Rafał pała też weselem.  
Bo zestrzelił szyk „koguta”,  
Jaki bywa na kościele...

# Wiadomości z miejsc z różnych stron

## 2 młodzi gangsterzy napadli i okradli starca którego potem wrzucili do rowu

León. — Sprawa, która wywołała wielkie oburzenie została zanotowana w Chivy-les-Etouvelles (Aisne). Dwaj bandyci, napadli w tej miejscowości na 61-letniego robotnika Juliusza Hinzelina, zamieszkałego w Leau por fabourg de Leully.

Napastnicy, po pobiciu starca, chcieli go uciąć w przydrożnym, pełnym wody rowie. Tylko nieoczekiwane nadejście kilku osób, ocalało życie starca, którego gangsterzy skradli nim go wrzucili do wody, 5 tysięcy franków.

LENS. 15-14. — Rada Rodzicielska zwoluje zebranie na dzień 9. marca o godzinie 3.30 po poł. w sali „Familia”. Zarząd prosi wszystkich rodziców posyłających dzieci do szkoły polskiej — „Berthelot” oraz na 12-tkę, aby byli obecni. Sprawy bardzo ważne. Zarząd

## Dziecko dotknięte błękitną chorobą będzie operowane w Lille

BILLY-MONTIGNY. — Z Billy-Montigny przewiezono do szpitala w Lille, 3-letniego Jana Paula Coudraya. Chłopiec od urodzenia jest dotknięty błękitną chorobą.

W szpitalu Charité, w którym ma być operowany, przeprowadzono już wstępne zabiegi o operacji, która w tych dniach ma być przeprowadzona.

## Wieczorek Kola Rez. i b. Wojskowych w La Clarence

Wieczorek odbył się w Salle des Fêtes. Stoly były nakryte nie tylko białym obrusami, ale obficie zastawione ciastkami, orzechami, owocami, kiełbasą, bulkami, kawą i winem. Między innymi, wśród gości byli ks. Crouzet, proboszcz francuski, ksiądz Rój, o. piekarni tutejszej Młodzieży Katolickiej, p. Drzewiecki, prezeska Bractwa św. Marii Róż. R. Gaudin, prezeska tutejszej młodzieży kat. Stefanowski, prezes miejsc. Młod. kat. jak również przemysłowcy polscy, pp. Jakubowski i Przybylak.

Prezes Przybylak otworzył powiśzową rozczystość. Nastąpiła krótka przerwa. Chór kat. Młod. pod batucą księdza Roja zainicjował piosenkę „Nie rzucmy zemi”. Zapalono świeczki na choince, łamano się tradycyjnym opłakiem, Pan Przybylak wygłosił następnie przemówienie o tradycji gwiazdkowej. Przemawiał również ksiądz Rój. Następnie rozpoczęła się wczorajsza, po niej zaś zabawa tańcowa. Za uświetlenie tego wieczorku — składała droga swemu przewodniemu księdzu Rojowi, Kolo R. i b. W. z La Clarence, serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać”.

BRUAY-EN-ARTOIS. — Dnia 9 marca o godz. 11.30 w kościele św. Barbary, odbędzie się Msza św. za duszę św. Damblicie Wacława, założyciela Kola Byłych Wojskowych w Bruay.

Prosimy członków tutejszych, jak również byłych o liczne przybycie.

Kupców i rzemieślników oraz eszeladników prosimy również o udział w tej Mszy św. za duszę św. Damblicie Wacława, wspólnie z Kolem Byłych Wojskowych w Bruay. Zarząd Kola.

MARLES - CALONNE - AUCHEL. — Lekcja cieczeń Moto-klubu „Polonia” odbędzie się na motorach w niedzielę 9. 3. na boisku obok 2-ki. O licznym udziale prosimy. Zarząd

Uwaga Douges okolic! Okręg Douges K.S.M.P. urzędująca dnia 9 marca wielkopostny Wieczór Teatralny w sali Patronatu w Douges. Poszczególne Stowarzyszenia wchodzące w skład okręgu, wystawiają to, co mają najlepszego w swym repertuarze. Tak więc zobaczcie będzie można przepiękną sztukę „Grzeszna miłość” i „Ożebra pod krowim okiem”. W przerwach występy sokole. O poparcie prosimy młodzież sokola z Marles-Auchel. Początek przedstawienia o godz. 17. Otwarcie kasy o godz. 18.

MARLES - CALONNE - AUCHEL. — Lekcja cieczeń Moto-klubu „Polonia” odbędzie się na motorach w niedzielę 9. 3. na boisku obok 2-ki. O licznym udziale prosimy. Zarząd

Uwaga Douges okolic! Okręg Douges K.S.M.P. urzędująca dnia 9 marca wielkopostny Wieczór Teatralny w sali Patronatu w Douges. Poszczególne Stowarzyszenia wchodzące w skład okręgu, wystawiają to, co mają najlepszego w swym repertuarze. Tak więc zobaczcie będzie można przepiękną sztukę „Grzeszna miłość” i „Ożebra pod krowim okiem”. W przerwach występy sokole. O poparcie prosimy młodzież sokola z Marles-Auchel. Początek przedstawienia o godz. 17. Otwarcie kasy o godz. 18.

Uwaga Douges okolic! Okręg Douges K.S.M.P. urzędująca dnia 9 marca wielkopostny Wieczór Teatralny w sali Patronatu w Douges. Poszczególne Stowarzyszenia wchodzące w skład okręgu, wystawiają to, co mają najlepszego w swym repertuarze. Tak więc zobaczcie będzie można przepiękną sztukę „Grzeszna miłość” i „Ożebra pod krowim okiem”. W przerwach występy sokole. O poparcie prosimy młodzież sokola z Marles-Auchel. Początek przedstawienia o godz. 17. Otwarcie kasy o godz. 18.

Uwaga Douges okolic! Okręg Douges K.S.M.P. urzędująca dnia 9 marca wielkopostny Wieczór Teatralny w sali Patronatu w Douges. Poszczególne Stowarzyszenia wchodzące w skład okręgu, wystawiają to, co mają najlepszego w swym repertuarze. Tak więc zobaczcie będzie można przepiękną sztukę „Grzeszna miłość” i „Ożebra pod krowim okiem”. W przerwach występy sokole. O poparcie prosimy młodzież sokola z Marles-Auchel. Początek przedstawienia o godz. 17. Otwarcie kasy o godz. 18.

Uwaga Douges okolic! Okręg Douges K.S.M.P. urzędująca dnia 9 marca wielkopostny Wieczór Teatralny w sali Patronatu w Douges. Poszczególne Stowarzyszenia wchodzące w skład okręgu, wystawiają to, co mają najlepszego w swym repertuarze. Tak więc zobaczcie będzie można przepiękną sztukę „Grzeszna miłość” i „Ożebra pod krowim okiem”. W przerwach występy sokole. O poparcie prosimy młodzież sokola z Marles-Auchel. Początek przedstawienia o godz. 17. Otwarcie kasy o godz. 18.

Uwaga Douges okolic! Okręg Douges K.S.M.P. urzędująca dnia 9 marca wielkopostny Wieczór Teatralny w sali Patronatu w Douges. Poszczególne Stowarzyszenia wchodzące w skład okręgu, wystawiają to, co mają najlepszego w swym repertuarze. Tak więc zobaczcie będzie można przepiękną sztukę „Grzeszna miłość” i „Ożebra pod krowim okiem”. W przerwach występy sokole. O poparcie prosimy młodzież sokola z Marles-Auchel. Początek przedstawienia o godz. 17. Otwarcie kasy o godz. 18.

Uwaga Douges okolic! Okręg Douges K.S.M.P. urzędująca dnia 9 marca wielkopostny Wieczór Teatralny w sali Patronatu w Douges. Poszczególne Stowarzyszenia wchodzące w skład okręgu, wystawiają to, co mają najlepszego w swym repertuarze. Tak więc zobaczcie będzie można przepiękną sztukę „Grzeszna miłość” i „Ożebra pod krowim okiem”. W przerwach występy sokole. O poparcie prosimy młodzież sokola z Marles-Auchel. Początek przedstawienia o godz. 17. Otwarcie kasy o godz. 18.

Uwaga Douges okolic! Okręg Douges K.S.M.P. urzędująca dnia 9 marca wielkopostny Wieczór Teatralny w sali Patronatu w Douges. Poszczególne Stowarzyszenia wchodzące w skład okręgu, wystawiają to, co mają najlepszego w swym repertuarze. Tak więc zobaczcie będzie można przepiękną sztukę „Grzeszna miłość” i „Ożebra pod krowim okiem”. W przerwach występy sokole. O poparcie prosimy młodzież sokola z Marles-Auchel. Początek przedstawienia o godz. 17. Otwarcie kasy o godz. 18.

## Blisko 1.200 górników zginęło przed 46-laty

W niedzielę 10 marca przypada 46-ta rocznica wielkiej katastrofy górniczej, która pogrążyła wówczas w żałobie Sallaumines i najbliższe gminy. Blisko 1.200 górników straciło życie w nieszczęściu.

Odłóż każdą rocznicą katastrofy z roku 1906 roku, jest uważana za dzień żałoby, w którym górnicy z całej konfederacji Courrières oddają hołd i czczą pamięć zmarłym kolegom pracy.

Uroczystości żałobne odbędą się, tak jak roku ubiegłego, we wszystkich gminach, które nieszczęściem zostały dotknięte, mianowicie w Sallaumines, Mericourt, Nouelles i Billy-Montigny.

W Sallaumines, zbiórka do uroczystości o godz. 11. naprzeciw szkoły Z-pińette.

Robotnik został porażony prądem DUNKIERKA. — W środę rano wydarzył się przy wielkiej sile prądu w Dunkierce nieszczęśliwy wypadek. Ofiarą jego padł 39-letni robotnik Albert Denaeuc. Został on podczas wykonywanej pracy porażony prądem. Denaeuc zmarł krótko po wypadku.

## Wieczorek teatralny w Montchanin

W niedzielę 24 lutego br. odbył się na salce polskiej, wypełnionej do ostatniego kątki, wieczorek teatralny. Katolicka młodzież z Choru kościelnego przygotowała prawdziwą uciechę duchową dla całej kolonii Montchanin, wystawiając sztukę ludową i bardzo pouczającą żywiołu pt. „Marta”, w reżyserii m. cieczeniowej nauczycielki polskiej, p. Szpecht Jadwigi. Ciężkie przeżyła rodzinie Marty, wzorowej żony i matki, jej życie, pełne bólu, troski i rodzinie i dobieg wychowania, nie dając po miarę placu, przeżywał wszyscy obecni na sali. Wszystkie wtędy czuli, że strażem domu, chęć dopomoczenia nieszczęśliwej Marty, „Marto, nie martw się tak wiele, Pan Bóg czuwa nad nami wszystkimi”. Wszystkie okrzyki wzburzył podziw w widzów, wczuciem się w swe rolę i swym czystym językiem polskim, Młodzież katolicka z Choru Montchanin jest bożą i katolicką i zupełnie słusznie może się tym szczycić. Te Boskości i polskość, wdaliśmy do każdej zobojętniałej rodziny, do każdego z bożym i nieśmięlnym sercem polskiego, Młodzież z Montchanin stała na to, napewno przyrzeczenie wykonany i zdobywając zasługę nam należną.

M. Turczanin z Le Crenost.

W niedzielę 24 lutego br. odbył się na salce polskiej, wypełnionej do ostatniego kątki, wieczorek teatralny. Katolicka młodzież z Choru kościelnego przygotowała prawdziwą uciechę duchową dla całej kolonii Montchanin, wystawiając sztukę ludową i bardzo pouczającą żywiołu pt. „Marta”, w reżyserii m. cieczeniowej nauczycielki polskiej, p. Szpecht Jadwigi. Ciężkie przeżyła rodzinie Marty, wzorowej żony i matki, jej życie, pełne bólu, troski i rodzinie i dobieg wychowania, nie dając po miarę placu, przeżywał wszyscy obecni na sali. Wszystkie wtędy czuli, że strażem domu, chęć dopomoczenia nieszczęśliwej Marty, „Marto, nie martw się tak wiele, Pan Bóg czuwa nad nami wszystkimi”. Wszystkie okrzyki wzburzył podziw w widzów, wczuciem się w swe rolę i swym czystym językiem polskim, Młodzież katolicka z Choru Montchanin jest bożą i katolicką i zupełnie słusznie może się tym szczycić. Te Boskości i polskość, wdaliśmy do każdej zobojętniałej rodziny, do każdego z bożym i nieśmięlnym sercem polskiego, Młodzież z Montchanin stała na to, napewno przyrzeczenie wykonany i zdobywając zasługę nam należną.

M. Turczanin z Le Crenost.



Grupa teatralna młodzieży z Montchanin.

## Skłoni do migracyi? Nabożeństwa i Msze św

Gdy macie skłonność do migracyi, mośle lub ziego trawienia, dopomagajcie wiatrobie i kiszkom, zażywając co wieczór filiżankę herbaty VICHYFLORE. — Vichyflores to herbata, która jest skarbnicą dla zdrowotności. Do nabycia we wszystkich aptekach: 115 fr. (V. 846 P. 8882) (20 st. S)

W niedzielę 9. marca Msza św. o godz. 11-jej w Soissons.

W niedzielę 16. marca msza św. o godz. 9.30 w Besny et L. a o godz. 11-jej we Vivateis.

W niedzielę 23. marca msza św. o godz. 11-jej w Soissons.

W niedzielę 30. marca msza św. o godz. 10-jej w Clermont-le ferme.

Słuchanie spowiedzi przed każdym nabożeństwem.

Wasz duszpasterz Ks. Kowalik Soissons, 22, rue Jean Jaurès (Aisne)

W niedzielę 23. marca msza św. o godz. 11-jej w Soissons.

W niedzielę 30. marca msza św. o godz. 10-jej w Clermont-le ferme.

Słuchanie spowiedzi przed każdym nabożeństwem.

Wasz duszpasterz Ks. Kowalik Soissons, 22, rue Jean Jaurès (Aisne)

W niedzielę 23. marca msza św. o godz. 11-jej w Soissons.

W niedzielę 30. marca msza św. o godz. 10-jej w Clermont-le ferme.

Słuchanie spowiedzi przed każdym nabożeństwem.

Wasz duszpasterz Ks. Kowalik Soissons, 22, rue Jean Jaurès (Aisne)

W niedzielę 23. marca msza św. o godz. 11-jej w Soissons.

W niedzielę 30. marca msza św. o godz. 10-jej w Clermont-le ferme.

Słuchanie spowiedzi przed każdym nabożeństwem.

Wasz duszpasterz Ks. Kowalik Soissons, 22, rue Jean Jaurès (Aisne)

W niedzielę 23. marca msza św. o godz. 11-jej w Soissons.

W niedzielę 30. marca msza św. o godz. 10-jej w Clermont-le ferme.

Słuchanie spowiedzi przed każdym nabożeństwem.

Wasz duszpasterz Ks. Kowalik Soissons, 22, rue Jean Jaurès (Aisne)

W niedzielę 23. marca msza św. o godz. 11-jej w Soissons.

W niedzielę 30. marca msza św. o godz. 10-jej w Clermont-le ferme.

Słuchanie spowiedzi przed każdym nabożeństwem.

Wasz duszpasterz Ks. Kowalik Soissons, 22, rue Jean Jaurès (Aisne)

W niedzielę 23. marca msza św. o godz. 11-jej w Soissons.

W niedzielę 30. marca msza św. o godz. 10-jej w Clermont-le ferme.

Słuchanie spowiedzi przed każdym nabożeństwem.

Wasz duszpasterz Ks. Kowalik Soissons, 22, rue Jean Jaurès (Aisne)

W niedzielę 23. marca msza św. o godz. 11-jej w Soissons.

W niedzielę 30. marca msza św. o godz. 10-jej w Clermont-le ferme.

Słuchanie spowiedzi przed każdym nabożeństwem.

Wasz duszpasterz Ks. Kowalik Soissons, 22, rue Jean Jaurès (Aisne)

## Bractwa Różańcowe

BAUDRAS-ESSARTS. — Bractwo Różańcowe żywego uczucia w niedzielę 16. marca przedstawiało teatralnie w 4 aktach w sali Jacquinet w Baudras. Wystawiono sztukę „Szczęśliwy kto jest z Matką”. Jest to sztuka bardzo interesująca. Będzie ona pierwszy raz odegrana w naszej okolicy. Na przedstawienie serdecznie zaprasza się wszystkich rodaków i rodaczki z miejscowości i okolicy.

Początek o godzinie 19-jej (7-mej wieczorem).

## Stowarzyszenie Mężów Katolickich

MERICOURT-CORONS NOYELLES. — Tow. Mężów Katolickich zawiadamia swych członków, iż zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 9. III. o godz. 14.30 w Ognisku Parafialnym. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

HARNES. — Stow. Mężów pod wezw. Serca Jezusowego w Harnes, zwołuje swe kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 3. marca o godz. 2-jej w sali p. Gruchalowej.

Komisja rewizyjna uprasza się o przybycie pod godzinę wieczorną.

BOUYVOY. — Tow. Mężów Kat. im. św. Barbary zwołuje swoje kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 9. marca br. w ochrone o godz. 10.15 (po Mszy św.).

BOUDRAS. — Zebranie Tow. św. Barbary, odbędzie się w niedzielę 9. III. o godz. 2. po południu u p. Pawłowskiego. O licznym udziale prosimy. Zarząd

CALONNE - RICOUART. — Tow. św. Barbary, zwołuje swych członków do wiadomości, iż zebranie Tow. odbędzie się w niedzielę, dnia 9. 3. o godz. 2. w sali p. Kury. O licznym udziale prosimy. Zarząd

EVIN - MALMAISON. — Zebranie Bractwa żywego Różańcowe odbędzie się 9. marca o godzinie 16-jej w sali patronatu. O licznym przybyciu prosimy. Zarząd

OSTRICOURT-OIGNIES. — Stowarzyszenie Polskich Mężów Katolickich zwołuje swe kwartalne zebranie w Ostricourt - Oignies, zwołuje swe zebranie 9. marca br. o godzinie 14-jej w Patronatu. O licznym udziale członków prosimy. Sympatycy mile widziani.

## Bractwo Kurkowe

MERICOURT - MAROC. — Zebranie Bractwa Kurkowego odbędzie się w niedzielę, dnia 9. marca o godzinie 15-jej u p. Chouana. O licznym przybyciu uprasza. Zarząd

## Combatanci

Komunikat nr 8 Zarządu Głównego Związku Uczestników Polskiej Walki o Ojczyznę w Francji Z.U.P.R.O.

1. Odbytę walce zebrania. — Ważne zebranie Oddziału Z.U.P.R.O. w Gauthers (S. et L.) odbyło się w dniu 17. lutego 1932 r. Nowywybrany zarząd oddziału przedstawia się następująco:

Prezes: Kapeliski Józef, Gauthers, nr 231, II. Prezes: Kapeliski Józef, Gauthers, nr 231, II. Prezes: Kapeliski Józef, Gauthers, nr 231, II. Prezes: Kapeliski Józef, Gauthers, nr 231, II.

2. Jednolite Oddziały Lille. — Oddział Z.U.P.R.O. w Lille ponaję do wiadomości, że wszelką korespondencję w sprawie jednolitego, jak również należności za jednolite, należy kierować na adres prezesa tamtejszego Oddziału: M. Pozdeński Paweł, 100, Rue des Martyrs de la Résistance — Lambertart (Nord). Na mandatach pocztowych należy podać adres Oddziału. Ponadto Oddział podaje do wiadomości, że zapowiadamy specjalny numer jednolitego, poświęcony śp. kpt. Wasnemu — Tygrzowski, ukazać się w najbliższym czasie.

3. Uroczystość 4-lecia Oddziału Z.U.P.R.O. w Ostricourt. — Podaje się do wiadomości wszystkim oddziałom, że Oddział Z.U.P.R.O. w Ostricourt (Nord), organizuje w dniu 27 kwietnia br. ciekawą uroczystość 4-letniej latnia Oddziału w Ostricourt. Program uroczystości i zarząd manifestacji przysłać francusko - polskiej zastanie podany do wiadomości wszystkim oddziałom w najbliższym czasie.

4. Biuletyn Informacyjny Z.U.P.R.O. — Wydanie techniczne (przy odpowiedzialności współpracownicy Pabisa i Biłoskiego) biuletynu informacyjnego p. t.: „Nasze sprawy” powierzono — na zebraniu Prezydium Zarządu Głównego w Paryżu w dniu 24 lutego 1932 r. — kol. sekretarzowi generalnemu Z.U.P.R.O. Pohl Arthurowi. Wobec powyższego, podaje się do wiadomości wszystkim zarząd oddziałów i członkom Z.U.P.R.O. oraz jego sympatycy, że biuletyn „Nasze sprawy” Z.U.P.R.O. p. t.: „Nasze sprawy” zostanie wydany w Ostricourt. Program uroczystości i zarząd manifestacji przysłać francusko - polskiej zastanie podany do wiadomości wszystkim oddziałom w najbliższym czasie.

5. Okólniki Zarządu Głównego. — W dniu 20 lutego 1932 r. odbędzie się 2 Zarząd Główny Z.U.P.R.O. Oddziały, które jeszcze nie otrzymały okólnika ze względu na zmianę adresu podanych adresów do sekretarza generalnego, celem przesłania im wyżej wymienionego okólnika.

ZARZĄD GŁÓWNY

Komunikat okręgu III.

Związek Rez. i b. Wojskowych

Zarząd przypomina, że Walny Zjazd delegatów Kół należących do okręgu III. Związek Rez. i b. Wojskowych odbędzie się w niedzielę dnia 15 marca br. o godz. 10. u pana Kryśki w Douges.

Kola delegujący po 3 delegatów.

Kola które zaproszenia nie otrzymały, prosimy niniejszym komunikatem za zaproszenia. Upraszamy się poprosić o przygotowanie się do sprawozdaniom.

Zarząd Okr.

CALONNE-RICOUART. — Stow. Rezerw. i był. Wojsk., zwołuje swe zebranie miesięczne 3. marca br. o godz. 10-jej rano w sali p. Kury. Prosi się członków o liczne i punktualne przybycie. Sympatycy Kola mile widziani.

LIBERCOURT. — Kolo Rez. i był. Wojskowych z Libercourt zwołuje swe miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 9. marca br. o godz. 15-jej w sali p. Boehma.

Zarząd prosi członków oraz sympatyków o liczne przybycie.

LEFOREST. — Kolo Rezerw. i był. Wojskowych podaje członkom do wiadomości, że zebranie miesięczne odbędzie się dnia 9. marca br. o godz. 10. w lokalu „Variété”. Ważne sprawy. Przybycie każdego członka obowiązkowe.

LEFOREST. — Kolo był. członków P.O.W.N., podaje do wiadomości, że zebranie miesięczne Kola odbędzie się dnia 9. marca br. o godz. 11-jej w lokalu „Variété”. Przybycie każdego członka obowiązkowe. Ważne sprawy.

MONTIGNY-EN-OSTREVENT. — Kolo Rezerw. i b. Wojskowych, zawiadamia wszystkich swych członków, że zebranie Kola odbędzie się w niedzielę, dnia 9. marca o godz. 4. po poł. w świetlicy. Zaprasza. Zarząd

PROVINS. — Zarząd Kola Rezerwistów zawiadamia wszystkich swych członków i sympatyków, że roczne walce zebranie Kola odbędzie się dnia 9. marca o godz. 15. w sali Patronatu St. Ayoul, Place Clotre, Provins. Ze względu na wybór nowego zarządu, obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

LENS, szpł 4-5. — Sekcja Polska CFTC podaje do wiadomości swym członkom, że zwołuje zebranie miesięczne 9. marca o godz. 15. w sali p. Marchewki.

Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków pożądana. Sympatycy mile widziani.

HARNES. — Sekcja Polska CFTC odbędzie swe miesięczne zebranie 9. marca o 10 rano w sali p. Ratajskiego.

BARLIN. — Miesięczne zebranie Sekcji Polskiej C.G.T. Forc-Ouvriere odbędzie się w niedzielę, dnia 9. 3. o godz. 3. po południu w sali p. Baranowskiego. Zaprasza się wszystkich członków!

Imprimerie M. Kwiatkowski - Lens: 10, rue de la République, Lens. Imprimerie M. Kwiatkowski - Lens: 10, rue de la République, Lens.

## Teatr - Śpiew - Muzyka

HARNES. — Kolo Muzyczne „Wesołość” odbędzie swe kwartalne zebranie w poniedziałek 10. marca o godz. 10 rano w lokalu p. Gruchalowej.

W niedzielę 9. marca br. odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej o godz. 10 rano. Po południu o godz. 2. lekcyjia dla oddziału mandolinistów. O licznym udziale prosimy. Zarząd

BARLIN. — Kolo Muzyczne „Jedność” zwołuje swe miesięczne zebranie w sali p. Baranowskiego w niedzielę 9. marca o godzinie 10.30. Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyców muzyków. Sympatycy mile widziani. Sprawy bardzo ważne. Zarząd

BRUAY-EN-ARTOIS. — Kolo Muz. „Wesoly Tulacz”, podaje do wiadomości swym członkiem, iż próba orkiestry symfonicznej odbędzie się 9-go marca rano o godz. 11-tej. Upraszamy się o punktualność oraz o przybycie każdego członka, należąc do Orkiestry Symfonicznej.

Marek Jan, dyrygent

HOUDAIN. — Zarząd Kola Muz. „Echo”, podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 3. 3. o godz. 11-jej odbędzie się lekcyjia generalna orkiestry dętej w lokalu p. Bercaill. Obecność wszystkich muzyków pożądana.

DOURGES. — Zebranie Kola Amatorskiego im. ks. Józefa Poniatowskiego odbędzie się dnia 9. 3. o godz. 14.30 w sali pami. Kryśki. O licznym udziale prosimy. Zarząd

## Sokol

HARNES. — Tow. Gimn. „Sokol” zawiadamia swych członków, iż w poniedziałek 30. marca 32 r. odbędzie się wspólna lekcyjia ćwiczeń o godz. 10 rano i kontrola spówa w sali pami. Gruchalowej. Przypominamy się gimnazjum, iż rocznica „Sokola”. Harnes odbędzie się 8. 6.

DOURGES. — Tow. Gimn. „Sokol” Douges, zwołuje swe miesięczne zebranie 9. marca br. o godz. 15-jej w sali pami. Kryśki. Ponieważ wrócić Tow. urzędująca konkurs balowy, prosimy się o liczne przybycie członków. Zarząd

MARLES-LES-AUCHEL. — Zarząd Tow. Gimn. „Sokol” Marles-Auchel, podaje do wiadomości członkom, iż miesięczne zebranie gimnazjum odbędzie się w niedzielę, dnia 9. marca o godzinie 10-tej rano w sali p. Lisa.

## Wiadomości z HOLLANDII

Rozkład rekolacji wielkopostnych w roku 1952

1. DOESBURG	7, 8, 9, III.
2. ARNHEM	13, 14, 15, III.
3. BIJEN	13, 14, 15, III.
4. VLISSINGEN	13, 14, 15, III.
5. OLDEENZAAL	17, 18, 20, 21, III.
6. HENGELO	18, 19, 20, 21, III.
7. ENSCHEDA	19, 21, 22, III.
8. ROTTERDAM	20, 21, 22, 23, III.
9. HOENSBROEK	20, 21, 22, 23, III.
10. ULFT	20, 21, 22, 23, III.
11. HAGA	27, 28, 29, 30, III.
12. UTRECHT	27, 28, 29, 30, III.
13. VENLO	27, 28, 29, 30, III.
14. EINDHOVEN	3, 4, 5, 6, IV.
15. AMSTERDAM	3, 4, 5, 6, IV.
16. BRUNSSUM/Pelgr.	3, 4, 5, 6, IV.
17. LEERDAM	3, 4, 5, 6, IV.
18. EYGENHOVEN	7, 8, 9, IV.
19. BRUNSSUM/Edge	7, 8, 9, IV.
	11, 12, 13, IV.
20. BREDA	9, 10, 11, 13, IV.
21. SITTARD	10, 11, 12, IV.
22. OOSTERHOUT	11, 13, IV.

BREDA, dn. 4. marca 1952 r.

(-) O. Erem, kanonik w Holandii

Po TAKSÓWKIE w HOLLANDII proszę skłonić K. 4448-82? samochody na słaby, chrejni, pogrzeby, różne wywiezi i na granicę W DROZNIK HOENSBROEK Limb. Kaavendestr. 114 - Tel. 823 -

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i przyznali się do upiększenia pogrzebu mojej Kochanej Żony, naszej drogiej Marusi i Babc, składała drogą serdecznie podziękowanie „BÓG ZAPŁAC”.

W smutku pogrążona RODZINA Juljana Szwed

VALLEROY, w marcu 1932 r.

Największa i najlepsza księgarnia M. D. GOTOWAK 12, rue St. Louis en l'île - PARIS IV. Wyszła na zamówienie: „LIBELLA” 12, rue St. Louis en l'île - PARIS IV. Zadzwoń bezpłatnych katalogów

## Drobne ogłoszenia

Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec” LENS (P-46-4). Zgłoszenia do ogłoszeń (lub na przekazanie ogłoszenia) na ogłoszenia, które ukazywały się pod numerem bez adresu, należy przysłać do listu znaczkami, a na kopie napisane przez adres, podany numer ogłoszenia. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsca 300 fr. (za ogłoszenia nie przekr. objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Potrzebny natychmiast eszeladnik REZENICKI, znający wyroby polskie i francuskie. — Zgłosz. do: MME MASZATA & POTIGNY (Calvados). (532)

Potrzebna SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej, u lekarza, zam. w ok. Lille, Dobry płaca. Zgłoszenia do: LAMBLIN, 25, Rue d'Ypres, QUESNOY-sur-DEULE (blisko Lille). (550)

Poszukuje się SŁUŻĄCĄ, powoył lat